Nr 357b. Dnia 28 grudnia. Wtorek. Dnia 16 (28) grudnia 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Podczas gdy *Morning Post*, organ lorda Salisbury, przekonywa Europę o istnieniu porozumienia pomiędzy Anglją, Niemcami, Austrją i Włochami, mającem na celu ubezpieczenie pokoju europejskiego wobec Rosji, naczelne organa dziennikarstwa francuskiego *Temps* i *Journal des débats* utrzymują od kilku dni z rzadką pewnością siebie, iż Niemcy, zostawiając na boku Austrję, porozumiały się z Rosją i przyrzekły jej ścisłą neutralność wobec dalszych ewolucyj na wschodzie, zastrzegając sobie natomiast swobodę akcji na granicy francuskiej i upewniając się, że Rosja nie pośpieszy z pomocą Francji zaczepionej. Gdyby wierzyć organom francuskim, wojna paneuropejska byłaby już za pasem! Gdyby Rosja w duchu udzielonej sobie przez ks. Bismarka *carte blanche* na Wschodzie rozpoczęła w sojuszu z Turcją akcję poważniejszą w Bułgarji, Austrja musiałaby chcąc nie chcąc stanąć na straży Dunaju, mając po swojej stronie czynną pomoc sygnalizowanej „konfederacji serbsko-bułgarsko-rumuńskiej", tudzież mniej lub więcej otwarte poparcie Anglji. Niemcy rzuciłyby się równocześnie na Francję i Europa od wschodu do zachodu, od północy do południa stanęłaby w blasku łuny pożarnej! No! ale pocieszmy się, że w tej chwili te katastrofy grożą dopiero światu z zabarwionych tendencją łamów *Tempsa* i *Journal des débats*!

Większą na teraz wagę ma niespodziewana zmiana planu podróży deputacji bułgarskiej. Już francuska rada ministrów ułożyła plan odpowiedzi, jakiej rząd miał udzielić deputacji, już p. Flourens miał wszystko przygotowane do wykonania dyplomatycznego *pas* w stylu hr. Kalnokyego i hr. Herberta Bismarka, a nawet mógł nie bez słuszności pocieszać się nadzieją, że zaczną o nim nareszcie mówić w Europie, gdy wtem wędrowni deputaci bułgarscy spotykają się pod fasadą tumu kolońskiego z księciem Aleksandrem, wsiadają z nim do jednego *coupé* kolei żelaznej, odprowadzają w poufnej pogawędce do Frankfurtu, a ztamtąd kupują bilety podróżne do—Londynu! Mniejsza o rozczarowanie p. Flourensa, fakt wszakże konferencji deputatów z ks. Battenbergiem może oddziałać decydująco na przyszłe losy sprawy bułgarskiej. Gdyby bułgarowie, uznając że „nie mają nic do stracenia", zamarzyli istotnie o ponownym wyborze ks. Aleksandra, do czego upoważni ich z pewnością Anglja, a upoważniła już pośrednio przyrzeczeniem neutralności Austrja, natenczas widnokrąg europejski zachmurzyłby się naprawdę wcześniej niż przypuszczano.

Wszelkie rozumowania i hipotezy byłyby wszakże przedwczesnemi przynajmniej do chwili, w której nie rozstrzygną się dalsze losy gabinetu lorda Salisbury. Pisma zachowawcze dowodzą siły rozjątrzenia swojego przeciw wulkanicznemu lordowi Randolfowi, pomawiając go niemal o zdradę kraju; organa liberalne i parnellistowskie nie posiadają się z radości, czując to wybornie, że z ustąpieniem kanclerza skarbu gabinet torysów traci związek moralny z ludem. *Morning Post* i *Standard* pocieszają się wśród katastrofy stronnictwa przynajmniej tem, że lord Churchill wystąpił z gabinetu nie z powodu różnicy zdań co do kierunku polityki zewnętrznej. Trudno dziś orzec, kto ma słuszność, czy obydwa te dzienniki zachowawcze, służące gabinetowi za wierne narzędzia, czy *Times*, któremu lord Churchill pierwej doniósł o zamiarze swojego ustąpienia, aniżeli królowej.

Do historji wycofania się lorda Churchilla podaje *Pol. Corr.* w liście z Londynu następujące objaśnienie historyczne:

Przyczyn dymisji lorda szukać należy w sprawie egipskiej i irlandzkiej. Był on zawsze przeciwnikiem zbrojnej interwencji w Egipcie. Jako kanclerz skarbu musiał stać na straży oszczędności w budżecie, zwłaszcza wojennym. Dlatego oświadczał się w radzie ministrów stale za wyznaczeniem terminu opuszczenia Egiptu, dowodząc, że byłoby niedorzecznością wszczynać z tego powodu wojnę z Francją, skoro ewakuacja, tylko trochę późniejsza, w każdym razie jest zamierzoną. Inni członkowie gabinetu zapalczywie opierali się tym żądaniom kanclerza skarbu; uczyniono mu wszakże ustępstwo, uchwalając odwołanie z Egiptu kilku pułków z końcem roku skarbowego (31 marca 1887). W sprawie irlandzkiej lord Churchill przemawiał również za wyborem najsurowszych środków, celem stłumienia ligi narodowej, podczas gdy sir Michał Hicks Beach, irlandzki sekretarz stanu, doradzał postępowanie ostrożne, wiedząc o tem, że z rozpaczą narodów, jak z miłością i ogniem, igrać nie należy.

Br. Z.

Wystawa w Muzeum.

XI.

P. Łopieński — bo od niego wypada nam rozpocząć przerwane wczoraj sprawozdanie — jest „mistrzem" w sztuce bronzowniczej.

Wynalazło go tutejsze Muzeum, które pierwsze poznało się na jego wartości, powierzając mu wyrób 12-tu brademiurów do wielkiej sali nowego gmachu, według oryginału z czasów Stanisława Augusta; muzealnej też „reklamie" p. Ł. zawdzięcza najzupełniej zresztą zasłużone swoje powodzenie. To też jeżeli odkrywamy tu źródło rozgłosu, jaki firmę p. Ł. obecnie zaczyna otaczać, czynimy to nie w celu zmniejszenia jego osobistej wartości, ile dla zwrócenia uwagi, iż nasze Muzeum tego rodzaju „skromnemi usługami" nietylko w danym wypadku popisaćby się mogło. Lecz na podobny obrachunek zasługi instytucji w sprawach tutejszego przemysłu przyjdzie kiedyś czas właściwy...

Wyroby, nadesłane przez p. Ł. na wystawę, należą w części do działu odlewów, w części do t. zw. wybijanych i cyzelowanych, w każdym zaś z nich podziwiamy czystość rysunku i misterność w wykonaniu, przypominającą nie fabrykaty XIX-go wieku, lecz arcydzieła dawnych stuleci, zwykle wypełniające całe życie artysty. Pod tym względem p. Ł. może się uważać za stojącego po za współzawodnictwem.

W liczbie tych cacek oko znawcy ściąga na siebie przed innemi para świeczników w stylu Cesarstwa, w kształcie liry oraz większy świecznik w stylu Ludwika XVI-go. Każdy szczegół odrobiony tu z precyzją, z zamiłowaniem i z głębokiem odczuciem subtelnych w takich przedmiotach warunków piękna.

Nic też dziwnego, że prace te natychmiast znalazły nabywców...

Inne okazy, jak dwa kandelabry stołowe, odtwarzające postacie żmudzina i żmudzinki, patera z kwiatami, lichtarze w stylu odrodzenia, bogato ornamentowane album pamiątkowe, kielich i t. p.— tworzą harmonijną całość, w której, ani w ogóle ani w szczegółach zaiste trudno dopatrzyć się jakiejkolwiek usterki.

Stojąc przed zbiorem p. Ł. nabieramy przeświadczenia, iż mamy przed sobą nietylko wybornego rzemieślnika, ale i doskonałego artystę.

Dodajmy do tego, iż w p. Ł. kraj nasz po raz pierwszy zyskuje na tem polu poważnego pracownika—dziwną bowiem koleją losu bronzownictwo i cyzelerstwo na naszym gruncie nie zdołało wyrosnąć w samodzielną gałąź przemysłową—a nikt nam chyba za złe nie weźmie gorących pochwał dzielnemu pionierowi.

P. Klimowicz, którego wystawę oglądamy na *foyer* pierwszego piętra, prowadzi swój zakład już od lat 16-tu, przedstawił też bardzo suty zbiór łyżek, widelców, noży, lichtarzy, serwisów i t. d.,—prace przeważnie starannie odrobione, tak iż niektóre z nich mogą nawet wytrzymać porównanie z produkcją firm starszych.

W przeglądzie dziennikarskim wystawy niepodobna być tak ścisłym, ażeby tej lub innej firmy przypadkowo nie pominąć, o tej lub owej mniej lub więcej pobieżnie nie wspomnieć. Zadaniem naszem—bynajmniej nie jest studjum wyczerpujące, do którego wystawa obecna nawet nie dorasta; przeciwnie dążeniem naszem, które i czytelnicy i wystawcy z dotychczasowych artykułów zapewne już wyrozumieli—jest wynaleźć te nowe strony w przemyśle krajowym, na których możnaby budować wnioski ogólniejsze, szersze, stawiać pewne przypuszczenia na przyszłość.

Na szczęście, i to za istotną zaletę tak skromnej wystawy poczytujemy, zgromadzeni w Muzeum przemysłowcy nastręczają nam tyle uwag właśnie w obranym przez nas kierunku, iż nie wahamy się przeprowadzić go do końca.

Ot np. kolekcja p. Szewczykowskiego, umieszczona w sali parterowej. P. S. należy do cechu ślusarskiego, a przecież radzibyśmy wiedzieć, ilu też ślusarzy podąża za nim w artystyczne ślady? Unikamy porównań drażliwych i dlatego też w dalsze dociekanie tej kwestji nie wchodzimy.

W zbiorze p. Sz. z przyjemnością przyglądamy się każdemu przedmiotowi. Zestawmy nasze codzienne sprzęty, począwszy od ekranów przed kominkami, a skończywszy na lichtarzach i przyciskach, naturalnie nie drogie bronzy i platery, lecz te sprzęty zwyczajne, na jakie starczy kieszeń przeciętnego mieszkańca, otóż zestawmy je z pięknemi wyrobami pana Sz., które do średniej skali wydatków zupełnie są przystosowane, a któż z nas nie zapragnie zamiany!

Znowu więc spotykamy się z rzeczą nową, zasługującą na rozpowszechnienie i gorące poparcie. Że je znajdzie—nie wątpimy, gdyż sami byliśmy świadkiem, jak p Sz. zbierał liczne obstalunki: na garnitury przyborów piśmiennych, latarnie, świeczniki. Z pierwszego spojrzenia robota wydaje się w nich prosta, lecz właśnie smak w tej prostocie i artystyczny rysunek stanowią najlepsze zalety sprzętów, będących przedmiotem powszedniego i powszechnego użytku, jako takie więc nie mogących rościć sobie wysokich pretensyj.

W jednem z poprzednich sprawozdań wspomnieliśmy, iż wystawa muzealna nosi na sobie przedewszystkiem piętno artystyczne i do konkursu stanęli nietyle fabrykanci, ile rzemieślnicy, i nietyle rzemiosła prostsze, ile t. z. w ściślejszem słowa znaczeniu „kunszty". A chociaż stało się to zgoła przypadkowo, gdyż ani Muzeum, urządzając wystawę, takiego ściśle określonego planu nie miało na względzie, ani przemysłowcy, którzy przystępują u nas do wystaw „w pojedynkę", bez pośrednictwa komitetów przygotowawczych i t. p., nie porozumieli się między sobą w tej mierze, same przecież okoliczności tak się jakoś złożyły, iż wystawa rozwinęła się na tle artystycznem.

Dwa objawu tego moglibyśmy przytoczyć powody, które ostatecznie wzajemnie się dopełniły i w następstwie jeden wywołały skutek, mianowicie z jednej strony rzeczywisty wzrost w kraju produkcji, dającej się podporządkować pod miano „sztuki stosowanej do przemysłu", z drugiej wzgląd na powagę instytucji, przed którą niejeden z przemysłowców zawahał się wystąpić z próbami swoich wyrobów. Ztąd pochodzi, że nie mamy na wystawie prostego stolarstwa, lecz za to mamy rzeźby, że nie spotykamy takich rzemiosł, jak krawiectwo i szewctwo, lecz spotykamy bogaty dział malowania na porcelanie, że nie widzimy zwykłych rękodzielników, lecz mniejszych lub większych w swoim rodzaju artystów.

Tej też zapewne okoliczności zawdzięczamy, iż na listę eksponentów zapisało się kilka firm, produkujących ramy ozdobne i listwy, jako to: „Leopolda" i Różyckiego w Warszawie, Bielińskiego w Lublinie, Suchońskiego, Szabelka (medal rzeźbiony), z których

firma tutejsza „Leopold“ trudni się specjalnie metalizacją wyrobów gipsowych i kopjowaniem w gipsie rozmaitych przedmiotów starożytności.

Dział ten przedstawił się dość okazale.

Sacher-Masoch w Paryżu.

Autor francuski p. Carteret skarżył się niedawno żałośnie, że niemcy wyśmiewają francuzów za nieznajomość geografji i historji, i w tym celu przytoczył anegdoty z przed r. 1830-go niby jako rzeczy dawne, które już dziś zastosowania mieć nie mogą. Tymczasem nie wyszydzając bynajmniej narodu francuskiego, ubolewać należy, że dziś jeszcze francuzi niezmiernie mało wiedzą chociażby o Słowiańszczyźnie i literaturach słowiańskich, szczególniej zaś o polskiej, niewiele też więcej znają literaturę niemiecką, poprzestając ciągle na słabych przekładach niektórych utworów Goethego i Szyllera, oraz na książkach napisanych po francusku przez Heinego. Literaturę rosyjską, zdaje się im, że już poznali znakomicie z przekładów kilku powieści Tołstoja i Dostojewskiego, bo nawet o dawniejszym wybornym przekładzie Mérimé'ego „Dusz umarłych” mało kto wie.

Ztąd pochodzi tyle nieraz zabawnych pomyłek, tyle pretensjonalnych wyroków o kwestjach i ludziach nieurodzonych na paryskim bruku, ztąd tyle śmiesznych sądów literackich (naprzykład niejakiego p. Wyzewy wstęp do przekładu „Bartka zwycięzcy” Sienkiewicza, lub napuszysty, zarozumiały a niezdarnie ciemny artykuł p. St. Rzewuskiego o spółczesnej literaturze polskiej), ztąd wreszcie doraźne wyroki o polskiem społeczeństwie, trafiające się w poważniejszych pismach francuskich, bo nawet w takiem *Revue des deux mondes*.

Obecnie mamy przed sobą wstępny artykuł *Figara* zatytułowany „Sacher-Masoch”.

Ta „znakomitość”, na której się nie umieją poznać niemcy, nie przyznając mu zgoła żadnego talentu, co poniekąd trąci przesadą, pochodzenia niewiadomo czy niemieckiego czy czeskiego, zjawiła się w tych dniach na bruku paryskim i natychmiast została „zainterwiuwowaną” (wyraz techniczny) przez p. Adrjana Marxa.

P. Marx, poczciwy francuz, pochwaliwszy się na wstępie, że naród jego lubi (ale czy zawsze *umie?*) oddawać sprawiedliwość obcym, stawia Sacher-Masocha zaraz przy Tołstoju i opowiada czytelnikom, że p. Sacher mówi ośmioma językami, że jest brunetem i że „twarz jego nie zaprzecza pochodzeniu”, ma być bowiem „wnuczkiem hiszpana i rosjanki (słuchajcie!) a rysy jego wyrażają połączenie hidalga z bojarem”.

A wiecie co to ma znaczyć? To, że p. Sacher, według francuskiego dziennikarza, jest „gallicjaninem” czyli synem Galicji i Iberji. Widocznie znany ze sprytu p. Masoch przy bliższem badaniu ze strony francuza, liczył na jego ignorację w geografji i przyznał się, że jest poprostu „galicjaninem” (urodzonym, jak wiadomo, w Pilznie czy we Lwowie). Francuzisko jako żywo nigdy nie słyszało o Królestwie Galicji i Lodomerji, ale wiedziało o galicjanach hiszpańskich. Ztąd cała legenda o dziadzie hiszpanie i babce, zapewne „rusince z pod Halicza”.

Musiał się z niego dobrze w duszy naśmiać p. Sacher-Masoch, który odziedziczywszy spryt po ojcu swoim, dyrektorze policji w Krakowie, tworzył na tle galicyjskiem nowele, w których tyle było prawdy, ile w jego pochodzeniu hiszpańskiem.

Publicysta francuski, rozpędziwszy się w zapale, otoczył go sporą wiązką legend, niemniej prawdopodobnych i wiarogodnych. Król Ludwik II-gi bawarski, według p. Marxa, wzywał w sposób tajemniczy i romantyczny do siebie p. Sacher-Masocha, prosząc, ażeby „leczył jego duszę”. Nie uczynił tego p. Sacher i oto dlaczego nieszczęśliwy król-poeta popadł w obłęd, który przypłacił utratą tronu i życia.

W końcu odchodząc od p. Sachera, zabrał z sobą p. Marx karteczkę papieru, podaną mu przez niego, na której „interwiuwowany” wypisał swój adres. Na drugiej stronie kartki uszczęśliwiony p. Marx odkrył kilka głębokich aforyzmów p. Masocha (co za szczęśliwy *przypadek!)*, między któremi był i taki:

„Przysłowie hiszpańskie (Hiszpanji, jak widzimy, nie żałuje sobie p. Masoch) mówi: „Mamy się zawsze za równego temu, którego chwalimy”. „Dumny jestem z nieprzychylnych zdań o mnie prasy niemieckiej.”

Wzruszony głębokością tej myśli p. Marx, kończy długi swój artykuł: „Doskonale maluje się w tych słowach austrjak liberalny, niecierpiący niemca (jedynie za złe recenzje, nic dziwnego) i „cnotliwy poeta”, który genjusz swój oddawał zawsze na usługi „Piękna i Prawdy.”

Tak się pisze historja! „Prawda” p. Sacher-Masocha znaną jest oddawna tym wszystkim, którym nie obce cokolwiek choćby polskie społeczeństwo. Uniešmiertelnił się on nie od dzisiaj słynną „kacabajką”, noszoną jakoby przez piękne polki i stworzeniem całego świata figur, których nikt w życiu nie widział, w najodludniejszym nawet zakątku kolomyjskiego powiatu.

Przed laty powstawały polskie pisma z oburzeniem przeciw takiemu fałszowaniu stosunków społecznych, w których prawdopodobnemi były zaledwo końcówki polskich nazwisk; później ucichły obojętnie, pozwalając żyć p. Masochowi z tego procederu. Bo i któżby gniewać się mógł długo nawet o to, że p. Sacher patrzy zawsze na ludzi przez okulary swojego papy? Dopiero teraz szumny artykuł francuskiego publicysty, przypomniał nam tego „galicjanina”, nasuwając zarazem uwagę, że jeżeli kto, to przynajmniej publicyści „wielkiego narodu” powinniby cokolwiek więcej wiedzieć o sprawach i ludziach krajów, położonych cokolwiek dalej od granic Francji. *L.*

Do nieznanych przyjaciół.

(Z Sully Prudhomme'a.)

Nieznani przyjaciele, wam święcę te pieśni,
Obcy! a należący jakby do rodziny,
Odgadnięci przeczuciem, duchowi rówieśni,
Wy jedni, względem których czuję się bez winy,
I których serc przymusu ogniwo nie cieśni.

Jak gołąb' ku dalekiej szybujący stronie
Przez góry i przez morza wraca, wierne ptaszę,
Niosąc tkliwe poselstwo w czekające dłonie,
Tak się nieraz wracają i piosenki nasze,
Ciepłe tchnieniem odczucia, które je owionie.

A wówczas jaki tryumf! I jaką pociechą
Wzbiera serce, przesiąkłe goryczami świata,
Kiedy czujem, że głos nasz kędyś zbudził echo
A dusza samotnica gdzieś się z drugą brata
Pod wspólną, niewidzialną ideału strzechą.

I los nas zasłużenie tą nagrodą darzy.
Bo jeśli ludzkość jeszcze pieśni naszych słucha
To dlatego, iż boskim sposobem lutniarzy,
Na własnej duszy strunach jej śpiewamy ducha,
Że ona w nas i cierpi, i kocha, i marzy.

Czasem myśl, przedzierzgnięta w tajnego spólnika
Budzi jakieś wspomnienia, żar jakiś podsyca,
Lub jak balsam kojący w głąb rany przenika,
Kędy nieodgadniona leży tajemnica,
Albo wieczna tęsknota serca-samotnika.

Może i jam bezwiednie w błyskawicznym locie
Jednym wyrazem przeszłość wam wskrzesił tęczową,
Lub dał nazwę marzeniom waszym czy tęsknocie,
Nie mówiąc gdziem zagadki tej wyczytał słowo
I kto mi w tej cudownej dopomógł robocie.

O, wy! coście szukali na dnie mojej męki
Tylko świętej piękności ludzkiego cierpienia,
Coście mnie pokochawszy za smutne piosenki,
Nie schodzili do źródła mojego nucenia
I tylko w niebie jego słyszeli oddźwięki;

Coście mi bez nagany z serca przebaczyli,
Tylko przez moją skruchę znając błędy moje,
A moją ziemską miłość przez jej wdzięk motyli;
Wy, dla których nie kłamiąc w piękno myśl mą stroję
I wplatam w życie różę poetycznej chwili,

Wy, drodzy! których twarze przestrzeń mi zasłania,
Co wam we mnie pokrewne, to zabierzcie, proszę,
Lecz nie pragnijmy wzajem na ziemi spotkania.
Czuć razem—to najwyższe przyjaźni rozkosze,
Reszta niczem! oszczędźmy sobie pożegnania.

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach finansowych, jak donosi *Swiet*, uporczywie trzyma się pogłoska o spodziewanych ważnych zmianach w centralnym zarządzie finansów.

= *Praw. Wiest.* drukuje ukaz imienny do p. ministra komunikacyj, tyczący się wywłaszczenia własności prywatnej i publicznej pod szosę z Kobrynia do Włodawy. Wywłaszczenie ze względu na niezbędny pośpiech odbyć się ma na tych samych zasadach, jak wywłaszczenie pod kolej.

= W tych dniach, jak donosi *Odess. wiestn.*, wszyscy pisarze pochodzenia żydowskiego zostali uwolnieni z kancelaryj komisarzy sądowych m. Odessy.

= Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, iż w m. Lubowiczach gub. mohylewskiej, pow. orszańskiego, otworzony został oddział pocztowy.

= W Petersburgu zawiązało się przedsiębiorstwo oczyszczania podwórz ze śniegu za pomocą odpowiednio zbudowanego pieca. Podobno manipulacja ta jest o połowę tańsza od zwykłej wywózki śniegu.

= Reorganizacja służby leśnej w Królestwie Polskiem ma być stanowczo ukończoną z d. 13 ym stycznia r. p. Urzędy leśne otrzymały rozporządzenie w sprawie zmiany umundurowania, przyczem pomiędzy urzędnikami posiadającymi wykształcenie specjalne i niespecjalne będą wprowadzone wyróżnienia tak w pensjach, jak umundurowaniu.

= Z powodu przytrafiających się dość często nadużyć, mających charakter oszustwa przy otrzymywaniu kaucyj w gotowiźnie od rozmaitych pracowników kantorowych i służących w zakładach przemysłowych i handlowych, poleconem zostało, aby pryncypałowie czyniąc kontrakty ze swymi oficjalistami przyjmowali kaucje bądź hypoteczne bądź też przez złożenie dowodu na odpowiednią sumę deponowaną w jakiejś instytucji finansowej. W razie więc bankructwa, jeżeli pokrzywdzeni oficjaliści przedstawią dowód, iż kaucja była przyjętą w gotówce, ex-pryncypałowie mogą być zaskarżeni o świadome oszustwo. Jeżeli zaś w obligu nie ma wyraźnej wzmianki, iż dana suma stanowiła kaucję, poszkodowani sami sobie winę przypiszą i na równie z innymi wierzycielami o dług swój będą mogli się dopominać.

= Warszawska izba skarbowa zawiadamia, iż ci handlujący, który wykupią świadectwa i bilety na prawo handlu i przemysłu po dniu 13-ym stycznia, ulegną karom pieniężnym za niezaopatrzenie się we właściwym czasie w też dowody. Jedynie osobom należącym do zgromadzenia kupców i wnoszącym opłaty gildyjne służy prawo zaopatrywania się w dowody handlowe do dnia 13-go lutego, lecz za uiszczeniem półtora raza wyższej należności. Zakłady handlowe i przemysłowe, których właściciele nie wykupią dowodów handlowych, zostaną natychmiast zamknięte, a właściciele pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za prowadzenie zakładów bez wymaganych dowodów.

= Z powodu rozpoczynającego się karnawału polecono służbie policyjnej dopilnować, aby w szynkach i bawarjach w myśl obowiązujących przepisów nie urządzano żadnych tańców i muzyki. Wszelkie zaś zabawy taneczne mogą się odbywać jedynie za zezwoleniem władzy policyjnej i z zachowaniem warunków bezpieczeństwa oraz porządku publicznego.

= Ś. p. Edmund Bürger, obywatel m. Warszawy, zrobił następujące zapisy na cele dobroczynne: 4,000 rs. dla gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, 1,000 rs. na zakład dla sierot, 1,000 rs. na starców gminy wzmiankowanej, 1,000 rs. dla sierot i ochron warszawskich i 1,000 rs. dla zakładu paralityków na Nowej wsi.

= Z ostatniego wykazu tygodniowego dowiadujemy się, iż kasa oszczędności przy magistracie liczy 39,191 uczestników, posiadających kapitał w sumie 1,740,969 rs. 72½ kop.

= Jutro i pojutrze, o godzinie 11-ej zrana, w sali magistratu odbywać się będzie licytacja na sześcioletnią dzierżawę w domu pomisjonarskim pod nrem 406/7 w Warszawie różnych lokali.

= Przypominamy, iż dnia 31-go b. m. upływa termin nadsyłania do warszawskiego Towarzystwa lekarskiego prac konkursowych, ubiegających się o dwie nagrody po 150 rs. z funduszu imienia ś. p. dra Adama Helbicha. Temata są następujące: 1) Opisać pod względem lekarskim i krytycznie porównać zdrojowiska słono-siarczane i solanki jodowo-bromowe krajowe. 2) Dowolny temat z działu historji medycyny w Polsce.

= Do dnia 1-go stycznia można odbierać od zawiadowcy stacji Warszawa przedmioty pozostawione przez pasażerów w ciągu drugiego kwartału r. b. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Egzamina wstępne dla osób, pragnących się zapisać do instytutu muzycznego na drugie półrocze roku szkolnego 1886/7 rozpoczną się dnia 3-go stycznia i trwać będą do dnia 11-go tegoż miesiąca. Początek lekcyj oznaczono na dzień 15-ty stycznia.

= Bank handlowy warszawski wypłacać będzie od dnia 15-go stycznia dywidendę z eksploatacji za rok 1885/86 po 20 franków od akcyj Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla w Dąbrowie.

= **Z literatury.**

* Godnem najusilniejszego poparcia ze strony inteligentnego ogółu jest jedyne u nas w swoim zakresie pismo poświęcone sprawom wychowania szkolnego i domowego, *Przegląd pedagogiczny*.

W roku przyszłym, jak głosi wydany właśnie prospekt, program *Przeglądu* nie ulegnie zmianie, tylko obok działów teoretycznych i sprawozdawczych redakcja zapowiada stały dział praktyczny, reprezentowany przez cały szereg podręczników i przewodników naukowych popularnie ułożonych, a poświęconych najrozmaitszym gałęziom wiedzy.

Podręczniki te utworzą z czasem kompletną bibljotekę pedagogiczno-popularną.

Na początek redakcja ma już przygotowane i w roku przyszłym ogłosić zamierza: „Naukę o rzeczach”, H. Wernica, „Metodykę nauki poglądowej” Wł. Daniela, „Geografję powszechną” Wacława Nałkowskiego, „Arytmetykę” prof. M. Białowiejskiego i „Wykład nauki rysunków” F. Flincera.

Format *Przeglądu pedagogicznego* będzie powiększony, a podręczniki i przewodniki wychodzić będą w dodatkach arkuszowych, przeznaczonych do broszurowania w formacie książkowym.

* Myśl wydania dykcjonarza prawników polskich, której w swoim czasie pisaliśmy, do skutku nie przyjdzie.

Natomiast jeden z członków obecnej magistratury wniósł projekt, aby *Gazeta sądowa* zamieszczała częściowo tę pracę p. n. „Życiorysy polskich prawników”.

Rzecz ma być opracowana porządkiem alfabetycznym przez grono specjalistów.

* Zmarły niedawno Marek Minghetti, jako uczony publicysta, nie pozostał bez pewnego wpływu na studja ekonomiczne w kraju naszym.

Deskur, Trepka i Ochenkowski pisali o nim, zaś Aleksander Mickiewicz przetłómaczył na język francuski jego „Prawo administracyjne”.

Przedmowa do tej książki obejmuje studjum o autorze.

Rozprawa Minghetti'ego o związku ekonomji z prawem obecnie tłómaczy się na język polski.

Przypominamy, że w tej materji oddawna drukował ś. p. Jan Niemirowski specjalne studjum, oparte na dziełach Baudrillarta i Minghetti'ego.

= Godne uznania.

Wśród ciężkich warunków w jakich żyjemy, z prawdziwą przyjemnością i sympatją przychodzi nam zanotować zacny i obywatelski prawdziwie postępek młodzieży instytutu rolniczego w Nowej-Aleksandrji.

Studenci tego instytutu za pośrednictwem redakcji *Gazety rolniczej* ogłaszają konkurs na temat następujący:

„Wykazać najwłaściwsze sposoby wynagradzania oficjalistów i robotników, w ogóle stałej służby folwarcznej w gospodarstwie rolnem, oraz środki, zapewniające im samym i ich rodzinom byt w razie starości lub kalectwa; przytem wykazać, jaki wpływ wywarłyby na rolnictwo owe najwłaściwsze w tym względzie reformy, proponowane przez autora.

Nagrodę w kwocie 200 rs. z funduszów ofiarowanych przez uczniów wyższej szkoły rolniczej w Nowej-Aleksandrji, uzyska rozprawa, uznana przez grono zaproszonych sędziów, jako praca, zawierająca absolutnie dostatecznie bogaty, względnie zaś z przedstawionych na konkurs prac najbogatszy materjał.

Praca nagrodzona zostaje własnością autora, pod warunkiem wydania jej drukiem w oddzielnej książce w ciągu trzech miesięcy od daty przyznania nagrody.

Gdyby w ciągu tego czasu autor pracy swej nie wydał lub zrzekł się wydania jej po przyznaniu nagrody, wydawnictwem zajmie się delegacja, autorowi zaś złoży 50 egzemplarzy wydanej książki, niezależnie od przyznanej mu nagrody.

Rękopisy z zachowaniem zwykłych form nadsyłane być mają do dnia 1-go stycznia r. 1888-go pod adresem redakcji *Gazety rolniczej*.

Nazwiska sędziów ogłoszone będą najpóźniej w marcu r. 1887-go.”

Ogłaszając konkurs na tak trafnie obmyślany temat, zacna młodzież daje dowód, że dobrze pojmuje swe przyszłe obowiązki względem kraju.

Oprócz 200 rs., zaofiarowanych na konkurs przez inicjatorów redaktorowi *Gazety rolniczej*, dr. Tadeusz Kowalski dodaje na cel powyższy rs. 50 i Aleksander Trylski rs. 50, nagroda zatem wyniesie rs. 300.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w „Hugonotach” partję Raula wykona p. Ignacy Warmuth, występujący po raz przedostatni na scenie warszawskiej.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została trzyaktowa krotochwila z francuskiego pp. Bilhaud i Bergère p. t. „Kawaler-wdowiec”.

Sztuka ta, nosząca w oryginale francuskim tytuł „*Bigame*”, grywaną była przez dłuższy czas w paryskim teatrze Palais-Royal.

* W Moskwie we czwartek, dnia 23-go b. m., odbył się koncert na dochód Towarzystwa katolickiego, opiekującego się ubogimi.

W koncercie, z którego fundusze towarzystwa zyskały około 1,600 rs. zasiłku, przyjęli udział pp. Pachulski i Wasilewski.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym komitet Towarzystwa sztuk pięknych dokonał dodatkowego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków za rok bieżący.

Nabyto obrazy: St. Radziejowskiego „Starzec”, Ant. Gramatyki „Z okolic Lanckorony” oraz „Z okolic Kalwarji”, K. Mireckiego „Wenecjanka” i Fr. Bujakiewicza „Powrót z targu”; tudzież rzeźby: L. Pyrowicza „Żmujdzin”, T. Lenartowicza „Lirnik” i K. Chodzińskiego „Głowa starca”.

Ogółem nabyto dodatkowo ośm dzieł sztuki za rs. 535, zaś włącznie z czterema zakupami, dokonanemi w ciągu bieżącego roku, 84 dzieł za rs. 11,785.

* Do kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych nadesłano około dwudziestu deklaracyj na doroczną wystawę konkursową, która będzie otwartą z dniem 1-ym stycznia r. p.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły obrazy: Anny Bilińskiej „Kwiaty”, Aleksandra Gierymskiego „Typ tragarza” oraz „Ulica Cervazze pod Rzymem”, Ant. Gramatyki „Z okolic Lanckorony”, P. Szyndlera „Typ wschodni”, J. Ejsmonda „Ćwiczenia artylerji”, Z. Stankiewiczówny „Karczma”, R. Oknińskiego „Na polowaniu” oraz T. Rybkowskiego „Powitanie u wjazdu”.

* W ciągu ubiegłych dwóch dni „Joannę d'Arc” Matejki oglądało 12,000 osób.

Komitet Towarzystwa czyni starania, celem zatrzymania tego obrazu jeszcze na parę tygodni, decyzja jednak jeszcze nie nadeszła.

= Zamknięcie wystawy.

Z dniem dzisiejszym wystawa obrazu H. Siemiradzkiego p. t. „Chrystus w domu Marty i Marji”, mieszcząca się w sali ratuszowej, została zamkniętą.

Obraz ten będzie wysłany na jedną z wystaw zagranicznych.

= Z wystawy szkiców.

Na wystawę szkiców nadeszły obrazki: Karoliny i Leonji Bierkowskich, K. Klupferta, Sztenela, Emilji Lauci, Golańskiego, Pociechy, Żmurki, Lorenza, Kwiatkowskiego, Myszkowskiego, Brzozowskiego i Ryszkiewicza, tudzież przedmioty sztuki stosowanej pp. Harlistówny, Kuczyńskiej i Płużańskiej.

Termin trwania wystawy został przedłużony do dnia 13-go stycznia r. p.

= Z wystawy w Muzeum.

Komisje sędziów od dzisiaj usilnie pracują nad ukończeniem oceny okazów w bieżącym tygodniu, prawdopodobnie jednak czynności te ulegną zwłoce z powodu, iż dla kilku jeszcze wystawców okazała się potrzeba zarządzenia osobnych delegacyj na miejsce produkcji.

W dniu wczorajszym wydarzył się wypadek, który napędził strachu p. Borawskiemu.

Oto prześlicznej figurze kobiety w grupie mitologicznej, będącej własnością ks. Radziwiłła i oddanej do reparacji panu B., zginęła... głowa.

Początkowo mniemano, iż ktoś z gości dopuścił się nadużycia, dziś rano jednak—o czem zawiadamia nas kancelarja Muzeum—przy sprzątaniu sali, okazało się, że główka stoczyła się sama pod listwę kiosku; obecnie też spoczywa na swojem miejscu.

Wystawa strzeżona jest przez tylu woźnych, że każdy z wystawców może być spokojny o całość swoich okazów.

Zbiór sztucznych kwiatów powiększył dziś piękny okaz ze schronienia nauczycielek, ofiarowany na cel dobroczynny.

Wystawa cieszy się wciąż olbrzymiem powodzeniem.

= Odczyty dla rzemieślników.

Dla uspokojenia niecierpliwości kilku pism tutejszych, z powątpiewaniem wyrażających się o projekcie odczytów dla rzemieślników, proszeni jesteśmy o doniesienie, iż projekt ten jest już wykończony i tylko czeka właściwej chwili do urzeczywistnienia.

Prelegenci są zaproszeni, tematy wybrane i po większej części nawet opracowane.

Zwłoka zaś pochodzi ztąd, iż sala muzealna, w której prawdopodobnie odczyty będą się odbywały, obecnie jest zajęta przez wystawę sprzętów.

= Nowość.

U jednego z zegarmistrzów tutejszych widzieliśmy nowość z zakresu zegarmistrzowstwa.

Są to zegarki kieszonkowe z budzikami elektrycznemi.

Zapewniano nas, iż funkcjonują one wybornie i bez zawodu.

= Bal francuski.

Na karnawał zapowiedziano już mnóstwo zabaw publicznych.

Jedną z najwcześniejszych będzie bal kolonji francuskiej, który ma się odbyć w d. 5-ym stycznia w salonach hotelu Maringe'a.

Cel zabawy ma być dobroczynny.

= *Savoir-vivre* w Warszawie.

Pani Marja Calms wydała podręcznik towarzyski dla nauczycielek jadących na obczyznę p. t. „*Sitten der guten Gesellschaft*”.

Są tam podane rady służące na pobyt w Polsce. „Niemki—powiada autorka—są mniej od francuzek cenione nad Wisłą, ponieważ brane do małych dzieci na początkową naukę, umieją zaledwie czytać i pisać.”

Pani Calms ubolewa jednak, że jej rodaczki używane są do szycia i prasowania, a często i innych zajęć gospodarskich.

Nadmienia, że niemki wychodzą dobrze za mąż w Warszawie, bo mężczyźni lubią je za ich zamiłowanie porządku.

Wreszcie ostrzega, że nie powinny się przy stole objadać, bo to robi złe wrażenie, unikać wypowiadania zdań niekorzystnych o francuzach i strzedz się wycieczek przeciw katolicyzmowi.

Uwagi autorki o stosunku bon do innych krajów są także godne uwagi i mogą nawet być uważane jako materjał etnograficzny.

= *Signum temporis.*

Jeden z pierwszorzędnych handlów win sprzedał w tym roku przed świętami zaledwie 16 butelek wina szampańskiego, podczas gdy w roku zeszłym w odpowiedniej porze sprzedano zbytkowego trunku 94 butelek.

Różnica jest charakterystyczną i chyba komentarzy nie potrzebuje.

= Powrót.

Dziś przejeżdżało przez Warszawę ośm rodzin kolonistów niemieckich z Wołynia, a mianowicie z okolic Łucka.

Posprzedawali oni ziemię i wracają z powrotem, zapewniając że i reszta kolonistów niebawem za nimi podąży.

= Zmiana imienia.

Często się zdarza, iż ktoś dla jakichś ubocznych względów zmienia imię chrzestne, nie zważając, że może przyjść chwila, w której taka zmiana przyniesie znaczną stratę z uwagi na stosunki prawne.

Nie myślał o tem zapewne p. Karol Szeleński, kiedy zmienił właściwie przysługujące mu imię Kacpra na Karola.

Tymczasem przed kilku miesiącami umiera dziad stryjeczny p. Szeleńskiego i w testamencie zapisuje dla swego wnuka Karola Szeleńskiego 8,000 rs.

Nikt z rodziny i bliskich znajomych nie powątpiewał ani na chwilę iż zapis dotycze Kacpra v. Karola Szeleńskiego, w którego domu testator od kilku lat zamieszkiwał i obietnicę zapisu nieraz wyrażał.

A jednak gdy przyszło wylegitymować się dla podniesienia spadku, p. S. nie mógł przedstawić innej metryki jak tylko tę, w której figuruje imię Kacper, w testamencie zaś jest mowa o Karolu.

Sytuacja dla spadkobiercy pogorszyła się jeszcze bardziej, że Karol Szeleński rzeczywiście istnieje i również jest stryjecznym wnukiem testatora.

Zawiadomiony o śmierci krewnego, którego nawet dobrze nie znał, przybył do Warszawy ze stanowczym zamiarem dochodzenia swych praw na podstawie zapisu testamentowego.

Próbowano załatwić spór w którym za p. Kacprem v. Karolem Szeleńskim przemawiają silne względy lecz tylko natury moralnej, lecz druga strona, działająca pod wpływem obrońcy, na żaden układ przystać nie chciała.

Sprawa więc weszła na drogę sądową, a p. Kacper Szeleński zbiera świadków na poparcie zmiany imienia, o czem i nieboszczyk wiedział, lecz w chwili spisywania ostatniej woli zapomniał, a to zaniechanie formalności wywołało całą kwestję.

= Honorarjum swatki.

Wspominając o usiłowaniach p. Otylji Mesner, co do zwłaszcza kantoru kojarzenia małżeństw w Warszawie nadmieniliśmy, że pełno jest swatów, a zwłaszcza swatek z rzemiosła, którym to zajęcie przynosi znaczne dochody.

Dowodem tego ostatnie honorarjum, jakie otrzymała pani *** zajmująca się kojarzeniem małżeństw już od wielu lat.

Pani *** zeswatała niedawno zrujnowanego panka z córką finansisty.

Tak jednej jak i drugiej stronie zapewne ani przez myśl nie przeszło zawrzeć znajomość, gdyby nie kombinacja przemysłowej swatki.

Naturalnie, iż małżeństwo zostało skojarzone tylko na podstawie wzajemnego interesu, a któryż u nas interes obywa się bez pośrednictwa faktora?

W niezaszczytnej lecz korzystnej roli tego ostatniego wystąpiła właśnie pani *** za co otrzymała

od każdej ze stron po 1,500 rs., a nadto cenne podarunki w klejnotach.

Rozpoczynający się karnawał pobudza panią *** do nowych kombinacyj małżeńskich na których może znów zarobić.

Smutne to objawy traktowania małżeństwa ze stanowiska interesu, pocieszmy się jednak, że należą one do wyjątków, kantor zaś swatowski jawnie działający nie miałby chyba powodzenia.

= Znalezione dziecko.

Wspominaliśmy przed kilku tygodniami o pobycie w Warszawie anglika Holtena, który po całej Europie poszukiwał dziecka uprowadzonego przez żonę.

Wytrwały anglik nie szczędził czasu i pieniędzy, byleby tylko syna odnaleźć.

Rozrzucał on wszędzie fotografje małżonki i dziecka, przyrzekając temu, kto go powiadomi o miejscu ich pobytu, sowitą nagrodę.

I w naszem mieście znaleźli się kandydaci pretendujący o nagrodę, lecz bezskutecznie, wczoraj bowiem nadeszła wiadomość o odnalezieniu matki z synem, a odszukał ich ajent policyjny berliński.

Pani Holten wraz z dzieckiem ukryła się pod przybranem nazwiskiem w małem miasteczku Löweln na granicy Szląska i Saksonji, o pięć kilometrów od kolei.

Jakich sposobów użył ów ajent, aby odszukać zbiegłą i ukrywającą się w niepozornej osadzie kobietę?—nie jest nam wiadomem.

Holten, przebywający ostatnio w Moskwie, otrzymał tam telegram i bezzwłocznie udał się do Löweln, gdzie małżonka z synem znajdują się pod ścisłym nadzorem.

Tym sposobem poszukiwania w Warszawie były bezużyteczne, a nadzieja nagrody spełzła na niczem.

= Kradzieże.

Na Królewskiej, naprzeciwko domu pod nrem 12-ym skradziono z wozu pakę, zawierającą towar jedwabny, wartości 400 rs.—Na ul. Topiel pod nr 16-ym, w mieszkaniu W. Czarnowskiego spełniona została kradzież klejnotów i złotych monet, wartości kilkuset rubli; złodzieje A. Zaremba i Józef Strakacz zostali ujęci, część zaś łupu odebrano. — Na Długiej z mieszkania H. Mitmana skradziono skrzypce wartości 150 rs.

= Grabież.

Nocy dzisiejszej p. Czesław Rutyński, powracając od znajomych z Nowej Pragi, został napadnięty przez trzech łotrów.

Pan R., lubo silny mężczyzna, nie czuł się na siłach stawienia oporu trzem łotrom, poddał się więc konieczności.

Rabusie zdjęli z p. R. palto, czapkę barankową, oraz unieśli pustą portmonetkę, gdyż pugilares dobrze był schowany, a odgłos kroków zbliżających się przechodniów spłoszył napastników.

Pan R. wspólnie z dwoma robotnikami, którzy niebawem nadeszli, puścił się za łotrami w pogoń.

Rabusie zdołali umknąć, lecz palto zostało przez nich w ucieczce porzucone, a p. R. postradał jedynie czapkę.

= Z tramwaju.

Dziś rano na Królewskiej Zofja Olszewska, wyskakując z wagonu tramwajowego w pełnym biegu, upadła i uległa złamaniu nogi.

Z tego samego powodu Szymon Rączek na Nalewkach zwichnął rękę i zranił się w głowę.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Granicznej Helena Czerwińska dyszlem wozu roboczego została nader ciężko zranioną w głowę.

Na Nowym Świecie Feliksa Gumińska, najechana przez wagon tramwajowy, poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Pomyłka.

Nocy wczorajszej Antoni Wydarski, robotnik fabryczny, powróciwszy z hulanki do domu, zamiast piwa, sięgnął po butelkę z kwasem siarczanym, którego łyknął spory haust. Objawy otrucia natychmiast wystąpiły, dzięki jednak energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwu zapobieżono.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, w alejach Ujazdowskich pod nrem 6-ym, Aleksandra Kisielewiczowa przewróciła na siebie zapaloną lampę.

Odzież zlaną naftą w jednej chwili ogarnęły płomienie. Kisielewiczową z ciężkiemi poparzeniami na całem ciele odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Zmiany parafjalne.

W powiecie bialskim w ostatnich czasach rozporządzenia władzy zamknięto kościoły katolickie parafjalne w Terespolu i Piszczacu.

Obecnie na miejsce zwiniętych powstaje parafja we wsi Malowa Góra, w gminie Dobrzyń.

Istniejący tam kościół, od pewnego czasu bezczynny, z nowym rokiem będzie otwarty, jak niemniej i plebanja, którą w oczekiwaniu na przybycie proboszcza odrestaurowano.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w Wrocławiu dr. Jony, znakomity okulista.

Urodzony w Sieradzu 1839-go r., kształcił się pod kierunkiem Graefego w Berlinie; od lat kilku zasiadał na katedrze w uniwersytecie wrocławskim, gdzie wykładał oftalmologję.

Był stałym członkiem Towarzystwa lekarskiego w Kaliszu, pisywał stale do *Medycyny*, prowadził klinikę okulistyczną w Wrocławiu.

Wydał kilka rozpraw specjalnych po polsku i po niemiecku, dziś tłómaczonych na język francuski i angielski.

= Z okolic Warszawy.

Upragniony przez rolników ze względu na oziminy całun śnieżny pokrył już pola kilkunastocalową warstwą.

Dzięki porannym przymrozkom śnieg dotychczas nie topnieje, lecz drogi są fatalne.

W jednych miejscach inaczej jak saniami przejechać niepodobna, w drugich zaś komunikacja zupełnie jest przerwaną.

Zajęcia gospodarskie ograniczają się do robót podwórzowych i ochrony inwentarza.

Brak paszy wszystkim daje się we znaki, chociaż do wiosennego przednowku jeszcze jest daleko.

Oszczędne karmienie inwentarza źle wpływa na jego wygląd i szerzą się rozmaite choroby, chociaż dotychczas o epizootji raporta wójtów nie wspominają.

= Klub czeski.

Czesi, zamieszkali w Łodzi, starają się o pozyskanie pozwolenia na założenie klubu czeskiego.

Donosi o tem *Dz. łódz.*

= Dla straży ogniowej.

Straż ogniowa ochotnicza w m. Hrubieszowie zaopatrzy się w roku przyszłym w nowe narzędzia ogniowe.

Na cel ten przeznaczono sumę przeszło 1000 rs. wynoszącą.

= Handel cebulą.

Środkowe gubernje cesarstwa dostarczały do niedawna, jak donosi *Kijewlanin*, znacznych partyj cebuli, które wysyłano również i do Królestwa Polskiego.

Obecnie, według zapewnień wspomnianej gazety, handel ten uległ ważnej zmianie, gdyż właśnie gubernje Królestwa Polskiego wysyłają cebulę do Rosji środkowej.

= Powolność.

Jeszcze w pierwszych dniach września r. b. klęska pogorzeli dotknęła osadę, dawniej miasteczko Koniecpol w powiecie noworadomskim.

Pożar ten zniszczył prawie trzy czwarte domów mieszkalnych, których mieszkańcy pozostali bez dachu.

Obecnie upływa czwarty miesiąc od chwili klęski i nieszczęśliwi właściciele zgorzałych domów wciąż jeszcze czekają na odbiór wynagrodzenia za spalone domy, któreby dało im możność przystąpienia do ich odbudowy lub przynajmniej do przygotowania materjałów budowlanych.

Strata to dla nich podwójna — zwłoka bowiem opóźnia odrestaurowanie domów i zmusza do wynajmowania mieszkań, a oprócz tego upływa napróżno czas najlepszy do taniej zwózki materjałów.

Byłoby pożądanem, aby sprawa ta corychlej załatwioną została.

= Bez opieki.

Na bruku kaliskim wałęsa się mnóstwo biednych wyrostków, którzy pozbawieni będąc opieki, oddają się żebraninie i kradzieży.

Miejscowa gazeta proponuje założenie zakładu specjalnego, w którymby owi malcy mogli wyrabiać koszyki, maty słomiane, słomianki i z tego źródła zarabiać na życie.

W ten sposób wielu wyrostków mogłoby się ochronić od zupełnego upadku moralnego.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

K. S. rs. 3, Mościcki rs. 3, W. za wazoniki nadesłane na ulicę Niecałą nie wiadomo od kogo rs 1 kop. 20, Z. B. rs. 1, R. L. T. M. A. rs. 3, B. w rocznicę śmierci rs. 3.

Na przytułki żebracze.

J. rs. 3, rewirowy Jan Żurczak kop. 50.

Dla wstydzących się żebrać.

D. M. rs. 1.

Na schronienie nauczycielek.

E. K. ze Zgierza rs. 3.

— Z powodu niedoszłego do skutku kupna futra od pana V., składam rs. 1 do uznania szanownej redakcji dla najbiedniejszych. *W. B.*

— Na święta dla zakładu paralityków rs. 3 z prośbą o modlitwę za zmarłych ś. p. Ambrożego i Franciszkę, od M. D. Chmielna № 11.

— Lokator za niedotrzymanie umowy na lokal w domu № 1730c składa rs. 1 dla biednych na gwiazdkę.

Nekrologja.

† Ś. p. Julja z Prochowskich **Kozłowska**, żona urzędnika dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, nauczycielka rządowa, przeżywszy lat 22, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 26-ym grudnia 1886 roku zasnęła w Bogu. Bolesnym ciosem dotknięci: mąż, ojciec, siostra, szwagier i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 29-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 40 przy ulicy Nowy-Świat o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4395—

† Ś. p. Bogumił **Przepałkowski**, b. nadleśny lasów rządowych i b. obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 26-go grudnia, przeżywszy lat 74. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają wszystkich pobożnych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Bronisława **Turowicz**, wdowa, emerytka, przeżywszy lat 74, dnia 27-go grudnia 1886 r., opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie. W głębokim smutku pozostali: syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 29-go grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4407—

† Ś. p. Katarzyna z Wierzbiłłowiczów **Sałacka**, żona jenerał-lejtenanta, przeżywszy lat 43, zakończyła życie w dniu 24 grudnia r. b. Pozostały mąż i córka zapraszają przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok ze świątyni św. Trójcy przy ulicy Podwal, dnia 29-go b. m., t. j. we środę, o godzinie **11-ej i pół** zrana na cmentarz wolski.

† Ś. p. Konstanty **Schiele**, obywatel i współwłaściciel browarów, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, w dniu 26-ym grudnia r. b. zakończył życie. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 29-go grudnia r. b., o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1554

† We środę, to jest dnia 29-go grudnia, odprawioną zostanie w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-ej** zrana wotywa żałobna za duszę ś. p. Adama **Szczecińskiego**, na którą pozostała żona zaprasza rodzinę i znajomych. 2—4368

† Za duszę ś. p. Kazimierza **Łempickiego**, odprawioną zostanie msza święta, w dniu 29-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele świętego Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu na którą zaprasza się rodzinę, znajomych i życzliwych zmarłego. —4402—

† Kolegom i znajomym, oraz ks. kanonikowi Dudrewiczowi, którzy odprowadzili zwłoki męża mego ś. p. Aleksandra **Gejsztor**, i którzy tyle szczerego współczucia i serdecznej pomocy okazali nieszczęśliwym dzieciom i wdowie, niech Bóg zapłaci za ich poczciwe serca.

—4390— **Bronisława Gejsztor.**

Z Cesarstwa.

Do gazety *Swiet* telegrafują z Bukaresztu, że „telegram wysłany przez pseudo-rejentów o powstaniu w Sistowie jest zuchwałem kłamstwem osłaniającem nowe przestępstwo zgrai, która w Bułgarji zagarnęła władzę w swoje ręce. Wśród białego dnia i przy zupełnym zewnętrznym spokoju w Sistowie złoczyńcy ujęli wszystkich wybitniejszych przyjaciół Rosji. Znani patrjoci bułgarscy i rosyjscy: Konstantinow, Aniew, Daszew, Bryczkow, zostali wsadzeni na statek parowy i niewiadomo dokąd wywiezieni. W Sistowie nie było powstania, ale została spełniona zbrodnia. W całej w ogóle Bułgarji, ktokolwiek jest przyjaźnie usposobiony dla Rosji, bywa chwytany, osadzony w więzieniu, dręczony i męczony. Tylko stanowcze kroki mogą ocalić ginących przyjaciół Rosji."

Nowoje Wremja z pewną dozą humoru i ironji opowiada o *przypadkowem* spotkaniu się ks. Aleksandra Battenberga w wagonie kolejowym w Kolonji z dwoma delegatami bułgarskimi. „Zjadłszy z nimi na stacji śniadanie, książę był tak uprzejmy, że zawiózł ich w swoim wagonie do Frankfurtu. Samo się przez się rozumie, że podczas tej drogi, trwającej około trzech godzin, nastąpiła jakaś tajemnicza wymiana myśli między księciem a jego przypadkowymi towarzyszami podróży, którzy następnie powrócili zaraz do Kolonji i wraz z trzecim deputatem Stoiłowem, przybyłym właśnie z Darmsztadu do Kolonji, puścili się w dalszą drogę do Londynu. Wszystko to jest jasne i nauczające. Nowe wystąpienie księcia Battenberga na widowni politycznej staje się prawie nieuniknionem. W Londynie widocznie nie stracili jeszcze nadziei dokonania restauracji byłego księcia bułgarskiego, a przynajmniej zmuszenia tego bezwstydnego awanturnika politycznego do odegrania takiej roli, która zmusi Rosję do wyjścia z teraźniejszego jej wyczekującego położenia, a dla Austro Węgier stworzy pretekst do nieprzyjaznego dla nas wmieszania się w sprawy bułgarskie. Pierwszy akt nowej komedji politycznej został odegrany nie be

talentu, ale z niezupełnie może właściwą szczerością."
Tu, *Now. wr.* tłumaczy, że margrabia Salisbury wi-
docznie śpieszy się bardzo, aby przed otwarciem se-
sji parlamentu umocnić trochę mocno zachwiane
swoje stanowisko—jedynym zaś środkiem zdobycia
choćby czasowego tylko poparcia izby gmin jest
„rozmyślne zagmatwanie kwestji bułgarskiej przez
restaurację ks. Battenberga i przez nacisk na Turcję
w celu zmuszenia Porty do dopomagania intrydze
angielskiej. *Morning Post* zapewnia już, że z Kon-
stantynopola nadeszły pomyślniejsze wiadomości.
Jak dotąd, jest to może jeszcze kłamstwo, ale w Lon-
dynie oczywiście jeszcze nie stracono nadziei, że
rząd turecki *przyjdzie do rozumu.* Jakoś nie możemy
przypuścić, aby wszystkie te przygotowania gabi-
netu Saint-James nie wywołały żadnej odpowiedzi
z naszej strony. Nie trzeba ani na chwilę zapomi-
nać, że bułgarska polityka margr. Salisbury'ego ma
przedewszystkiem na celu oderwanie uwagi Rosji od
Azji środkowej i utrudnienie Francji życzliwego dla
nas wdania się w kwestję egipską. Sama więc siła
okoliczności wskazuje grunt do odporu z naszej
strony, nie mówiąc już o tem, że stanowczy opór
stawiony Anglji postawi Turcję w takich warun-
kach, że Porta będzie mogła nie obawiać się zabar-
dzo pogróżek Anglji."

Russkij Kurjer rozwodzi się szerzko o knowaniach
dyplomacji angielskiej w Finlandji. W Helsingfor-
sie obecnie, jak opowiada ten dziennik, nie mówią
o niczem więcej, jak o pośpiesznem zbrojeniu się
Szwecji. „Ruch ten w zjednoczonem królestwie pół-
wyspu skandynawskiego zwrócony jest wyłącznie
przeciwko Rosji, jeżeli mamy dać wiarę pogłoskom
krążącym po Helsingforsie. Anglja, dążąca do tego
aby za jakąbądź cenę utrudnić ruch Rosji na Wscho-
dzie, wytwarza dla niej rozmaite nowe trudności tam
nawet, gdzie Rosja tego wcale spodziewać się nie
może. Zeszłoroczny zamiar króla szwedzkiego prze-
jechania się po Finlandji pod pozorem zwiedzenia
Imatry został także podyktowany z poza morza
Niemieckiego, z nad brzegów Tamizy. Zeszłoroczna
wycieczka króla szwedzkiego do Finlandji, gdzie
przygotowywało się dla niego bardzo uroczyste
przyjęcie nad brzegiem zatoki botnickiej, nie zyska-
ła przyzwolenia w Petersburgu, pomimo że była
przedstawioną dosyć zręcznie i że dla pozyskania
przyzwolenia na wjazd króla szwedzkiego do posia-
dłości rosyjskich wysłany był z oddzielną misją mi-
nister spraw wewnętrznych zjednoczonych królestw.
Teraźniejsze uzbrojenie Szwecji, jak to wiadomo w
Helsingforsie, jest dalszym ciągiem demonstracji zwró
conej przeciwko Rosji, skierowanej na wschód—natu
ralnie również z poza morza Niemieckiego, po to, aby
rozproszyć siły rosyjskie po całym obszarze ogrom-
nego państwa na wypadek, jeśli wybuchnie wojna
między Rosją i Anglją. Takiej polityki trzymała
się Anglja w dwóch ostatnich wojnach wschodnich
(r. 1855 i 1877) między Rosją a Turcją, i nie wyrze-
ka jej się i teraz, kiedy kwestja wojny zaczyna się
znowu wysuwać na porządek dzienny.

Z Konstantynopola, jak pisze *Swiet*, donoszą, że
Gadban effendi wpadł w zupełną niełaskę.

Z gazety *Nowoje wremja* dowiadujemy się, że we-
dług wiadomości nadesłanych z Bukaresztu do
dzienników zagranicznych, Karawełow przyjechał
do Ruszczuku, zkąd udaje się następnie do Rosji.
Dzienniki rumuńskie donoszą o spodziewanym przy-
jeździe ks. Aleksandra Battenberga w gościnę do
króla Karola rumuńskiego.

Z ostatniej poczty.

W ustąpieniu lorda Churchilla z gabinetu widzi
Economist jedną zapowiedź więcej zbliżania się gro-
źnych zawikłań europejskich. W Irlandji spotęguje
się tymczasem opozycja dzierżawców przeciw pła-
ceniu czynszów, którzy wyglądać będą tem rychlej-
szego powrotu Gladstone'a. *Spectator* przypisuje usu-
nięcie się lorda Churchilla także gotującym się prze-
wrotom europejskim i powiada: „Im lepiej mąż sta-
nu jest poinformowanym, tem poważniej obawia się
wojny europejskiej na przyszłą wiosnę." Inne dzien-
niki twierdzą, że wszystko zależy jeszcze od tego,
czy lord Hartington wstąpi do gabinetu i o pokoju
rozpaczać dotąd nie wolno. *Standard* zapewnia, że
w gabinecie ani jeden głos nie podzielał zdania lor-
da Churchilla co do oszczędności w budżetach wojny
i marynarki i cieszy się z tego, że Europa dowie się
przy tej sposobności o energicznych postanowieniach
gabinetu wielkobrytańskiego, mających na oku
wzmocnienie sił zbrojnych państwa i obronę jego
interesów. W razie odmowy ze strony lorda Harting-
tona, przyjęcie urzędu kanclerza skarbu proponowa-
nem będzie Goeschenowi, najznakomitszemu finansi-
ście Anglji.

Markiz Tseng, słynny dyplomata chiński, miano-
wany został członkiem wielkiej rady w Pekinie
(Tsung-li-Yamen), w której faktycznie, choć nie
imiennie, kierować będzie polityką zewnętrzną Chin.
Na jego to uporczywe domaganie się Anglja dla zy-
skania w Chinach sprzymierzeńca zgodziła się na
ustąpienie z zajętego czasowo Portu Hamiltona. Mar-
kiz Tseng zarącza, że Chiny są dosyć silne, aby po-
zycji tej zdołały bronić skutecznie przeciw Rosji.

Słynny przewódca fenistów irlandzkich w Amery-
ce i apostoł teroryzmu, O'Donovan Rossa, usunięty
został z bractwa za nadużycia i szkodliwy dla stron-
nictwa kierunek.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Poznań 28 go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*—
Poseł Kazimierz Kantak zmarł dzisiaj o piątej zra-
na po czterodniowej chorobie.

(Ludność polska prowincyj pruskich ponosi przez
zgon tego wytrwałego szermierza parlamentarnego
dotkliwą stratę. Urodzony około r. 1820-go w Pru-
sach wschodnich, wcześnie poświęcił się Kantak słu
żbie publicznej i przez kilka dziesiątków lat należał
do najprzedniejszych członków polskiego koła w
sejmie pruskim i parlamencie niemieckim. Włada-
jąc świetnie językiem urzędowym i posiadając przy-
mioty istnego krasomówcy, zabierał on głos imie
niem koła we wszystkich bez wyjątku sprawach do-
nioślejszego charakteru politycznego; jego zawód
parlamentarny, to zarazem historja pasowania się
prowincyj polskich z rosnącą przewagą i bezwzglę-
dnością germanizmu; *przyp. red.)*

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) —
Neue freie Presse wyraża zdanie, iż powrót księcia
Battenberga do Bułgarji wywołałby nieobliczone
następstwa.

Praga czeska 28 grud. (*Tel. pryw. kurj. W.*)
Secesjoniści niemieccy sejmu czeskiego ogłaszają
manifest do ludu niemieckiego w Austrji.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—
Konsekracja nowego biskupa chełmińskiego, ks. Re-
dnera, nastąpić ma w katedrze pełplińskiej dnia
9 go stycznia. Obrzędu dokona arcybiskup gnie-
źnieńsko poznański ks. Dinder, w asystencji nowego
biskupa warmińskiego ks. Thiela.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—
Kreuzzeitung donosi, że dom Rotszyldów zakupił
większą część akcyj *Timesa.*

Frankfurt n. M. 28-go grudnia. (*Tel. pryw.
Kurj. W.*)—Na podstawie dekretu zaprowadzającego
„mały" stan oblężenia w Frankfurcie, wydalono ztąd
wielu demokratów socjalnych, a w liczbie ich człon-
ka parlamentu Sabora.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) —
Ze sfer kompetentnych otrzymałem niepokojące
informacje. Doniesienia ambasadorów i konsulów
francuskich za granicą stwierdzają zgodnie, że w
Berlinie postanowioną została nowa wojna z Francją
i że ta okoliczność tłumaczy wszelkie zwroty poli-
tyki niemieckiej. Ks. Bismark przekonał sfery de-
cydujące, że zawisła nad Niemcami ciągła obawa
odwetu ze strony Francji rujnuje Niemcy, zmuszając
je do ustawicznego pogotowia wojennego, a zarazem
krępując swobodę ruchów polityki niemieckiej. Do
uwolnienia się od tej zmory prowadzi jedynie wielka,
rozstrzygająca wojna. Celem jej byłoby złamanie
Francji, ewentualny podział jej na prowincje histo-
ryczne, ustrój federacyjny i zupełna decentralizacja,
któraby pozbawiła rzeczpospolitej możności prowa-
dzenia wielkiej polityki zewnętrznej. Cała działal-
ność ks. Bismarka zmierza obecnie ku temu, aby
wytworzyć dla Niemiec najdogodniejsze warunki
na czas wojny. Przedewszystkiem idzie mu przeto
o pozyskanie Rosji, które odsunęłoby niebezpieczeń-
stwo sojuszu rosyjsko-francuskiego. Dlatego w
sprawie wschodniej Niemcy bezwarunkowo staną
po stronie Rosji. Równocześnie jednak nie mogą
Niemcy zrywać sojuszu z Austrją; to zaś byłoby
w takim tylko razie możliwem, gdyby ks. Bismar-
kowi udało się nie dopuścić do wybuchu wojny z
powodu spraw wschodnich lub wybuch ten odroczyć
na tak długo, dopóki Niemcy nie rozprawią się
z Francją. Ks. Bismark rozwija od dłuższego czasu
niesłychaną energję w Petersburgu i Wiedniu, celem
usunięcia przyczyn wzajemnego rozgoryczenia obu
tych mocarstw. Załogi niemieckie w Alzacji i Lo-
taryngji są ciągle wzmacniane. Francja w żadnym
razie wojny nie rozpocznie. W razie prowokacji
zaś będzie broniła się zupełnie inaczej, niż za cesar-
stwa.

Sofja 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—
Trzydziestu czterech wychodźców bułgarskich, prze-
bywających w Konstantynopolu, wystosowało me-
morjał do W. Porty, mieszczący zażalenia przeciw
rejencji bułgarskiej i domagający się utworzenia
komisji międzynarodowej, któraby nadużycia re-
jencji zbadała. W. Porta przesłała na podstawie
tego memorjału notę do rządu bułgarskiego, który
odpowiedział, że W. Porcie nie służy prawo mie-
szania się w sprawy wewnętrzne Bułgarji.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) —
Na wczorajszem posiedzeniu komisji naftowej wię-
kszość głosujących oświadczyła się w zasadzie
przeciw zamierzonemu obłożeniu nafty podatkiem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Cz.*—Wiersz „Ave stella", umieszczony bez
podpisu w naszym numerze wigilijnym, jest pióra Bo
żydara.

GIEŁDA.

Warszawa d. 28-go grudnia 1886 r.

Wczorajsza silna zwyżka kursów walut obcych na
giełdzie naszej okazała się nieodpowiednią notowa-
niom berlińskim, które przyniosły pewną choć nie-
znaczną zwyżkę kursu rubli. Pogłoski o zmianach
ministerjalnych w Anglji i inne niepokojące wieści
nie zdołały popchnąć giełdy berlińskiej dalej w ru-
chu zniżkowym, a zakupy pokryciowe podtrzymały
kursa. Pomyłkę swoją giełda też dziś naprawiała
obniżając kursa i wracając do poziomu piątkowego,
a nawet i niżej. Ruch średni.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** 53.35 żą-
dano, płacono z początku 53.32½, później 53.27½,
a w końcu oddawano po 53.22½ a nawet po noto-
waniach podobno i niżej. Długoterminowych nie do-
tykano.

Na pomniejsze miasta niemieckie 53.10 za krótko-
terminowych niewielką ilość zapłacono.

Na **Londyn** 10.75 żądano przy tranzakcjach po
10.74.

Na **Paryż** 42.90 żądano, oddawano po 42.80.

Na **Wiedeń** 86.25 stosunkowo tanio lecz byli odda-
jący po 86.05.

Papierami bardzo niewielkie tranzakcje.

Listy likwidacyjne 94.40 i 93.90 w żądaniu. Dro-
bne sumy po parę tysięcy rubli sprzedano—większe
sztuki po 94 i 94.20 i mniejsze po 93.80.

Pożyczka wschodnia 99.25 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV 101,
V po 100 ofiarowywano bezskutecznie.

Listy miejskie serji I-ej 100, II-ej 99.20, III-ej i
IV-ej 99 w żądaniu; II-ej drobną sumkę tanio po
98.80 sprzedano, chociaż podobno poszukiwano ich
później po wyższej cenie, III i IV 98.70 i 98.75.

Obligi 96 i 95.75.

Listy łódzkie serji I po 96.25 poszukiwano, II
95.75, III 95.60 w żądaniu, płacono w niewielkich
też ilościach po 95.50 za II i 95.40 za III serję.

Z akcji zanotowano bankowe i handlowe po 360
w żądaniu i 358 w chęci płacenia, dyskontowe po
317 w żądaniu. Sprzedano nie wielką ilość po 315.
Łódzkie po 350 poszukiwane. Akcje tow. ubezpie-
czeń mają nabywców po 190. Starachowickie po 65,
hutnicze po 275 w żądaniu. Za 10 sztuk akcji Za-
wiercie płacić chciano po 250 rs. — bez oddawców.

Godzina 12. — Usposobienie słabe.— Za weksle
krótkoterminowe na Berlin 53.20 płacono jednak.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 28-go grudnia 1886 go r.

Dzisiaj targ zbożowy już był nieco więcej ożywiony.
Dostawy trochę większe i kupujących też cokolwiek wię-
cej było na targu.

Pszenicy 650 korcy ofiarowywano. Z początku usposobie-
nie panowało wyczekujące, później jednak, szczególniej
wyższe gatunki kupowano dosyć chętnie i płacono za wy-
borową 7.15, 7.20, 7.25, 7.30 do 7.35, średnią po 7 rs., sto-
sownie do gatunku.

Żyto przeważnie w drobnych partyjkach, razem 200 kor-
cy mniej więcej.

Kupowano dobre ziarno po 5.10 i 5.20 z dostawą na
wiatraki, przy usposobieniu niewyraźnem jak zwykle, gdy
ilości zboża są niewielkie.

Owsa 200 korcy, po 2.65, 2.75, 2.80 i 2.85 rozprzedano.

Grochu na paszę 100 korcy kupiono po 4.80.

Siana dosyć, płacono je po 40—50 kop. za pud.

Słoma 35—40.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Linda z Chamounix". Jutro: „Hugonoci" (występ panna Warmuta). — *Rozmaitości.* Dziś: „Fortepian Berty" i „Pieszczoszek". Jutro: „Frou-Frou".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Pani majstrowa z Podwala". Jutro: „Nad przepaścią".—*Buff.* Przedstawienie trupy artystów ruskich „Czerwone słońce".

— ***Prezes warszawskiej gubernjalnej komisji podatkowej*** w celu zebrania w czasie właściwym wiadomości potrzebnych do rozkładu podatku dodatkowego na rok przyszły 1887 i na zasadzie artykułu 59 instrukcji zatwierdzonej przez ministra finansów o podatku dodatkowym od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wzywa niniejszem wszystkich pp. kupców i przemysłowców m. Warszawy oraz i gubernji warszawskiej, przez których prowadzone przedsiębiorstwa podlegają opłacie gildyjnej i rozkładowej, ażeby przed dniem 15 (27) stycznia roku 1887 złożyli do warszawskiej miejskiej lub do właściwych powiatowych komisyj podatkowych, deklaracje o wysokości obrotów i czystych zysków, osiągniętych z tychże przedsiębiorstw, gdyż w razie nie złożenia wzmiankowanych deklaracyj przed upływem oznaczonego terminu, komisje podatkowe same zajmą się oznaczeniem wysokości obrotów i zysków, a to w zastosowaniu się do artykułu 74 zatwierdzonej przez ministra finansów instrukcji.

Wymienione wyżej deklaracje mają być składane pod adresem warszawskiej gubernjalnej komisji podatkowej, istniejącej przy izbie skarbowej warszawskiej, zkąd takowe wysłane zostaną do warszawskiej miejskiej i powiatowych komisyj. (1435)

Towarzystwo drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

podaje do wiadomości, że uskutecznia wydawanie nowych arkuszy kuponowych do swoich akcyj za zwrotem dawnych talonów, a mianowicie:

w Warszawie — w kasie głównej Towarzystwa przy ulicy Zielnej nr 41;
w Petersburgu—w Banku międzynarodowym;
w Berlinie—w Mitteldeutsche Creditbank.

Talony przedstawione być winny przy 2 egzemplarzach specyfikacji, ułożonych porządkiem arytmetycznym.

Od nowych arkuszy kuponowych pobiera się opłata przepisana ustawą stemplową, to jest kopiejek 60 od każdego arkusza kuponowego do akcji na rs. 100, a rubli 6 od każdego arkusza kuponowego do akcji na rs. 1000.

Warszawa d. 20 grudnia 1886 roku. (1551)

Rada zarządzająca

Droga żelazna warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1886 r.

1) Za przewóz 42,430 pasażerów	rs.	45,194 k. 3½
2) Za przewóz 2,511,633 pudów towarów	rs.	132,397 k. 46¼
3) Dochody różne	rs.	501 k. 45¼
Razem . .	rs.	178,092 k. 95¼
W listopadzie 1885 r. było dochodu.	rs.	163,122 k. 78
Zatem w listopadzie 1886 r. więcej o	rs.	14,970 k. 17¼
czyli na 9·18%.		
Od 1-go stycznia do 1-go grudnia 1886 roku, dochód wynosił	rs.	1,843,816 k. 73
W tymże samym czasie 1885 r. było dochodu	rs.	1,823,603 k. 45
Zatem w roku 1886 dochód zwiększył się o	rs.	20,213 k. 28
czyli na 1·11%.		(1550)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. M. P.* — Korespondencja odnosiła się do p Zofji.—*K.* (4404)

— Przyjemnych świąt. Czemu dotychczas żadnych wiadomości.—*W. B.* (1551)

— *S. L. S.* z Żórawiej. — Zdaje mi się, że i ja to samo. W piątek rano o godzinie 7-ej wyjeżdżam (Dworzec war.-wied.). Do widzenia.—*X.* (4410)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go grudnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53.55	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.75	—.—
Paryż 100 franków " "	42 90	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	86 25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
" " " " m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
" " " II	99 25	—.—
" " " III	99.—	—.—
" " " IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—.—
" " małe	93.90	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II " " rs. 100	99 25	—.—
III " " rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot.. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	360.	358.
Akcje Banku dyskont. warsz.	317.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	350.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	250.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 7¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 114¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop 75¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 28½
Od Obligów m. Warszawy kop. 99

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	700	—
" " wyborowa .	—	—	715	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	520
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	265	255
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	480	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 28-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5[6]
" garniec rs. 2 kop. 62

Fabryka Rękawiczek

istniejąca przy ulicy Chmitlnej róg Nowego-Świątu; obecnie przeniosłem takową na **ulicę Świętokrzyzką № 16,** zaopatrzywszy się w wielki zapas **Rękawiczek,** mam honor polecić się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

2506 **P. Kuczkowski.**

Nauka Introligatorstwa

dla kobiet.—Udziela takowej Introligator oprawy książek i galanterji: praktycznie i teoretycznie, warunki bardzo przystępne, również przyjmuje wszelkie roboty po cenach bardzo nizkich, oprawy w safjan od kop. 20.—Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 2511

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką: **damską, męzką i dziecinną,** koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej fabryki **odpowiada najwybredniejszym** wymaganiom; na składzie duży wybór gotowej **Bielizny płóciennej,** batistowej z wiktorji, madepolamu, szyrtyngu, półpłótna, **prześcieradła na materace, $3^1/_2$ łokcia długości, $2^1/_2$ szerokości, po kop. 70, ręczniki** białe, w rozmaitych deseniach, **po kop. 30,** serwetki duże po **kop. 20,** poszewki po **kop. 60,** majtki damskie po **kop. 60,** kaftany po **kop. 75** i t. d., flanelowe halki, bajowe kaftaniki, **kołdry: atłasowe, tybetowe, duże i dziecinne,** sukienki do chrztu, przyjmuje **do znaczenia** gotyckie dwie litery **kop. 4,** monogramy po kop. $7^1/_2$, **robota jak najakuratniejsza, fabryka prowadzona** pod zarządem **właścicielki specjalistki,** staraniem jest zadowolnienie każdego **kupującego,** gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje, o czem się można przekonać chociażby przy najmniejszym kupnie.—Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze.

Specjalna Fabryka Bielizny

2514 **Teofili Fuks.**

Podarunki Noworoczne

Magazyn wyrobów jubilerskich

J. O. RADIN,

Plac Teatralny № 11, obok sklepu **Wandalina i S-ki,**

poleca **prawdziwie piękne,** a co ważniejsza **tanie** wyroby **złote i srebrne** najnowszych fasonów, a mianowicie: Bransolety, Brosze, Breloki, **srebrne** w 500 gatunk. od rs. 1 do rs. 20, Bransolety, Brosze, Medaljony, Dewizki i t. p. **złote** w 400 gatunk. od rs. 8 do rs. 75, Pierścionki, Kolczyki **złote** w 350 gatunkach od rs. 2 do rs. 40, także świeżo otrzymałem różne **srebra stołowe** z fabryk St.-Petersburskich, Moskiewskich i Kaukazkich i jestem w możności sprzedawać takowe po **cenie fabrycznej.** Co do **taniości** świadczy liczna klijentela, jaką pozyskałem w krótkim czasie od otworzenia magazynu w Warszawie. 2512

!! Ceny nizkie stałe !!

SKŁAD

Fornierów zagranicznych,

ulica Grzybowska Nr 9,

poleca PP. **Stolarzom wielki wybór** różnych Fornierów i drzewa zagranicznego, po **cenach nader nizkich.** 2387

Sprzedaje sie 2497

KARTOFLE,

z Dominium Roszczep,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

Skład maszyn rolniczych.

A. Kierst i S-ka

5, BIELAŃSKA 5,

wprost Daniłowiczowskiej

Polecają w wielkim wyborze:

Koszule męzkie, własnego wyrobu, podług najświeższych fasonów paryzkich, sztuka od **rs. 1 kop. 50.**

Kołnierzyki męzkie, wszelkich rozmiarów, tuzin od **rs. 3.**

Mankiety męzkie, 26 i 28 ctm., tuzin od **rs. 4.80.**

Krawaty, Szpilki, Spinki, Szelki, Chustki do nosa, **Koszulki** zdrowia, jed., weł., fild'ecosse i baweł., **Kalesony** trykotowe, **Skarpetki** bez szwu i t. p. artykuły.

Ceny najtańsze!!!

Uwaga. Wszelkie zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą franco. 2366R

Otto Scharow, Bernburg,

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane** do **zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.—**Poszukuje się Agentów.** 1997R

Kilkanaście FOLWARKÓW

do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia 1887 r. Życzący zawierać kontrakty zechcą zgłosić się osobiście dnia 15 (27) Grudnia r. b. do Administracji Lachowickiej w Mysłobożu Wileńsko-Rowieńską drogą żelazną do st. Lachowicz. 2485

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

330R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny znizone.

B. R. ETIENNE

Biuro Komisowo-Ekspedycyjne,

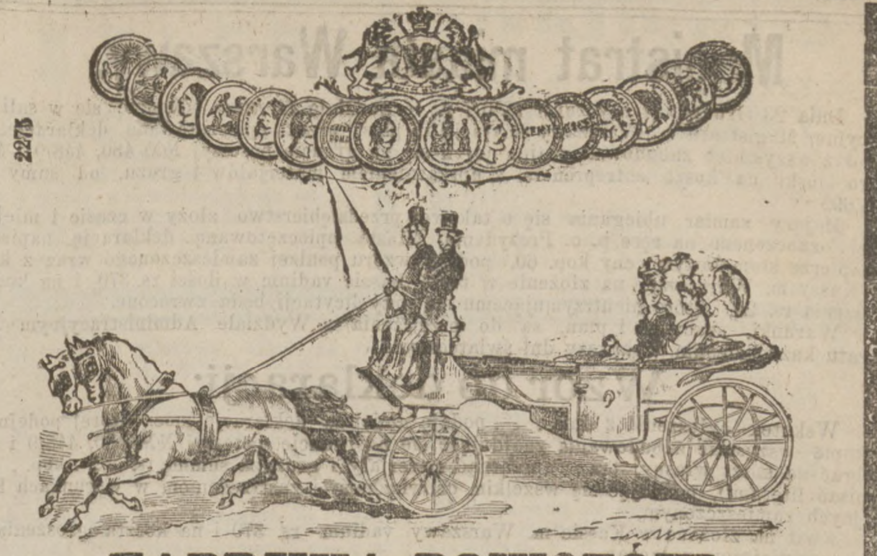
51, rue d'Argout

W PARYŻU,

załatwia wszelkiego rodzaju komisa, sprawunki, zlecenia, zamówienia, ekspedycje. Przyjmuje reprezentację. Wysyła za nadesłaniem 35 kop. w markach pocztowych, cenniki, informacje, adresa władz, zarządów, fabryk, zakładów przemysłowych, biur, kantorów, składów i t. p. w całej Francji.

Mając stosunki bezpośrednie wykonywa wszelkie zlecenia szybko i sumiennie.

Korespondencja w językach: francuzkim, angielskim, polskim, rossyjskim i niemieckim. 2437



FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszej konstrukcji.—**Koła gumowe** najnowszej konstrukcji, całe żelazne i z drzewem Hikory, fabryka przyjmuje reperacje takowych i dorabia do innych powozów.—**Powozy** używane w różnym rodzaju, **Karety** używane w różnym rodzaju, **Karety** podwójne, potrójne i poczwórne, **Faetony** do miasta i do wsi, **Breki, Amerykany** i t. p.—**Landa** dwa prawie nowe, **Charabanc** na ośm osób za rs. 250.—**Uprząż używana, Siodła** oryginalne angielskie i **Bicze.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., od rs. 237 kop. 70 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2406r

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,"

WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 2333R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

OLIWĘ NICEJSKĄ,

1944R oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek, **ulica Marszałkowska № 140,** między Rysią i Świętokrzyzką.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1886/7 r., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż wszystkich zabudowań znajdujących się na gruncie posessyj №№ 480, 448/9 i 450, do rozbiórki na koszt entreprenera z uprzątnieniem materjałów i gruzu, od sumy rubli 3,695.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożenie w tejże kassie vadium w ilości rs. 370 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, szacunek i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację moca której podejmuję się kupić wszystkie zabudowania znajdujące się na gruncie posessyj №№ 480, 448/9 i 450, rozebrać na koszt własny, oraz uprzątnąć materjały i gruz, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 370 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2531r

---

ROYAL WINDSOR.

Naturalny i nieszkodliwy płyn do odrodzenia włosów.

Wstrzymuje on wypadanie włosów.
Chroni od siwizny.
Przyczynia się do wzrostu i piękności.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Szybko leczy od łupieżu.
Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50, mniejszego fl. rs. 2, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.

Główna sprzedaż prawdziwej wody

„Royal Windsor" w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK

W WARSZAWIE,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, dom JW. Hr. Krasińskiego.

WIELKI WYBÓR najmodniejszych Perfum i Kosmetyków **angielskich i francuzkich,**
ORYGINALNEJ **Wody Kolońskiej** **„Julichs platz."**
WIELKI ASSORTIMENT **Mydeł toaletowych.**
SZCZOTECZKI do zębów i do włosów angielskie.
GRZEBIENIE szyldkretowe i rogowe Roberta z Paryża.
!!Ceny najprzystępniejsze!!

Sprzedając towary hurtowo i detalicznie po cenach przystępniejszych i cieszac się wielkim zbytem tychże, jestem w możności zadowolnić Szanownych moich Klijentów, wyborem towarów zawsze świeżych. 2476R

Leichner's Fettpuder

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A. 2424R

Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalny na twarzy. Nadaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!

Róże, bielidła i ołówki do brwi!

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.

Skład główny dla Rossji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA,
ulica Niecała № 1. 1430R

Nieprzepuszczająca ciepła massa Knocha

do smarowania

kotłów parowych, wodociągów, aparatów Vacuum i t. p.—Ciężar gatunkowy: 0,4, — Oszczędność pary 81%.

Massa to lekka, tania i przystaje zarówno dobrze do gorących jak i zimnych powierzchni.—Ze względu na praktyczność i oszczędność, przewyższa wszelkie dotąd znane kompozycje.

Znajduje się zawsze na składzie **u wyłącznych przedstawicieli**

T. JOCHIM i S-ka,

Mała Morska № 4. 2349R

Telefonu № 250.

Cenniki z opisem i wskazówkami użycia, wysyłają się na żądanie **bezpłatnie.**

H. KUCHARZEWSKI.

APTEKA, 2537R

Główny Skład wód mineralnych naturalnych,

z powodu przedłużenia ulicy Miodowej

przeniesione zostaną po Nowym Roku

z dotychczasowego lokalu, Senatorska wprost Miodowej, na

ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.

32, Senatorska 32, wprost kościoła.



32, Senatorska 32, wprost kościoła.

WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY 2236R

i Przedsiębiorstwo Pogrzebowe,

urządza najtaniej i najakuratniej: kompletne pogrzeby i posiada największy skład **Trumien, Ubrań i przyborów pogrzebowych,** oraz wynajmuje Wozy i Karawany,

---

NAJLEPSZA

NAFTA KAUKAZKA,

Wytworu Towarzystwa

BRACI NOBEL,

w sklepach oznaczonych **Herbem Państwa.**

1. **Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 28.**
2. **Długa № 16 (20 nowy),** wprost Cerkwi.
3. **Elektoralna № 28,** między Solną i Białą.
4. **Nalewki № 35 (41 nowy),** między Gęsią i Muranowem.
5. **Nowy-Swiat № 7,** naprzeciwko, Straży Ogniowej.

Garniec kop. 24.

Jedenasty garniec jako rabat bezpłatnie.

Tamże sprzedaż po możliwie nizkich cenach **wszelkich Lamp ze specjalnemi palnikami,** zastosowanemi do nafty kaukazkiej. 2482

W m. Białej Cerkwi, gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. drogi żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) Lutego 1887 roku

odbędzie się doroczna sprzedaż

KONI przeważnie Arabskich,

nadto **Perszeronów** i pół-krwi, rozpłodowych matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści: kasztanowatych, karych, gniadych i siwych, pochodzących ze stad JW. z Książąt Sapiehów, Hr. Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego.

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej, od 1 (13) Lutego 1887 r.
Na żądanie wysyła się szczegółową listę koni. 2513R

Dra LENGIEL'A 2244R

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

Nauka i wychowanie.

Wychowawca-nauczyciel, mający upoważnienie do wykładu matematyki lub jednego z języków nowożytnych, może otrzymać miejsce stałe w zakładzie naukowym przy ulicy Hortensja № 2. 20429

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej udziela B. Kowalski .Instytutowa № 8. 20451

Młoda osoba, przyjezdna, z porządnego domu, z wyższem wykształceniem, znająca doskonale języki rosyjski, francuzki, niemiecki i polski, z kilkoletnią praktyką, z powodzeniem przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum. Także udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Widok, domu № 14, m. 14. 20540

Francuzki bony, młode, z dobremi świadectwami, są natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 20554

Francuzka potrzebna do konwersacji za 3 rs. miesięcznie, na trzy godziny tygodniowo. Widok 12 nowy, m. 9, od 7—8

Nauczyciel, starszy człowiek, potrzebny na prowincję do chłopca 15-letniego, ucznia 4 klasy szkoły realnej. Oferty z opisem kwalifikacyj i wymagań adresować proszę do właściciela dom. Łubna, gub. Kaliska, ost. poczta Błaszki. 20561

Pedagog sumienny, z referencjami do polskiego i rosyjskiego potrzebny do chłopczyka na 2 ranne godziny. Pensja 15 rubli miesięcznie. Oferty G. Kurjer. 20582

Potrzebny nauczyciel języka hebrajskiego z wykładem czysto niemieckim, polskim lub rosyjskim. Oferty S. Kurjer. 20580

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20544

Posady i prace.

Potrzebną jest zaraz do małego dziecka niańka doświadczona, w średnim wieku. Dobre świadectwa są koniecznie wymagane. Wiadomość: Ujazdowska 17, m. № 1. 2942

Niemka z poznańskiego, posiadająca początki muzyki, życzy sobie miejsca w Warszawie lub na wyjazd, dla wyręczenia pani domu lub przy dzieciach. Zna cokolwiek język polski i francuzki. Łaskawe oferty przyjmuje kantor pod № 100 B. B.

Młody człowiek, z prowincji, obeznany z handlem kolonjalnym, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty pod lit C. H. uprasza się składać do pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2948

Potrzebna jest szwajcarka umiejąca po francuzku, na wieś do dzieci. Wiadomość: ulica Okopowa № 6—17. 20463

Młoda osoba, uzdolniona, z gwarancją, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, pod wyrazem „Kasjerka." 2947

Rządca kawaler, z niewielką kaucją i gwarancją moralną, lub dzierżawca z kapitałem około 5,000 rs. w dobrym majątku, z inwentarzem, zaraz, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Leszno 49, mieszk. 6, do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 20468

Panny do szycia potrzebne zaraz. Marszałkowska 136, m. 11. 20484

Bona niemka z krawieczczyzną i do zarządu domu, poszukuje miejsca. Wiadomość Złota 20 nowy, m. 1. 20545

Potrzebna uzdolniona maszynistka i podręczna do bielizny za dobre wynagrodzenie. Pańska 36, m. 30. 20547

Bona niemka potrzebna z lepszem wychowaniem. Żurawia 31, m. 5. 20548

Grywam na wieczorkach, balach i weselach. Nowolipie 30, m. 53. 20577

Kucharka, znająca się dobrze na kuchni, potrzebna. Wiejska 18, m. 4. 20579

Osoba inteligentna, z dobrej rodziny, charakteru łagodnego, znająca się na gospodarstwie wiejskiem oraz kuchni, pieczeniu ciast, praniu, prasowaniu, chcąca poświęcić się pracy z całą życzliwością i serdecznością, poszukuje miejsca li do księdza. Hotel Lipski, u szwajcara. 20536

Człowiek zdolny, energiczny, potrzebny do zarządu warsztatu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. u stróża. 20567

Gospodyni lat 30, przyjemnej powierzchowności, praktyczna, znająca miejskie i wiejskie gospodarstwo, na kuchni i ładnem praniu, zna język niemiecki; chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1 stycznia.—Aleja Jerozolimska № 76, m. 14. 20535

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca panny służącej lub gospodyni. Wiadomość Niecała № 9, mieszkania 6. 20504

Potrzebny jest rządca domu z płacą 120 rs. rocznie, z kaucją w gotówce 1000 rs., od której 10%. Oferty w administracji Kur. Warsz. K. S. B. 1000. 20516

Aptekarskiego ucznia miejsca w Warszawie lub na prowincji potrzebuje młody człowiek, który ukończył 7 klas. Oferty w administracji pod lit. M. C. 19. 20490

Potrzebni zaraz czeladnicy szewcey do szytej roboty. Grzybowska 32, m. 27. 2954

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa z kaucją. Wiadomość Muranowska 36.

Człowiek młody, w sile wieku, b. urzędnik, mogący przedstawić na żądanie zaświadczenie osób wiarogodnych o uczciwości charakteru, znający języki miejscowe, oraz przepisy administracyjno-policyjno-sądowe, poszukuje miejsca zaraz za rządcę domu, korespondenta, buchaltera, inkasenta, magazyniera lub też t. p. Wiadomość № 11 nowy Chłodna, mieszkania 22, oferty przyjmie R. K. W. pod adresem Strumiłło. 2952

Uczeń potrzebny do cukierni. Róg Żurawiej i Kruczej. 20563

Kucharz bezżenny potrzebny na wieś. Ul. Włodzimierska 19. m. 6, od $9^1/_2$ do 11-ej rano. 20502

Poszukuje się chłopca do introligatora. Senatorska 17. 20513

Wdowa średniego wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem i kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci. Twarda 36, n. 21. 20510

Potrzebne panny, kompletnie zdolne do staników. Krakowskie-Przedmieście № 38. Eliza. 20500

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Nowy-Świat № 28. 20493

Potrzebny jest uczeń do cukierni, od 14 do 15 lat. Bielańska № 22. 20530

Niemka potrzebna zaraz, umiejąca roboty. Jerozolimska 43, mieszkania 6, od 2—4.

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny i umiejąca ładnie robić dziurki. Ul. Chmielna № 48, m. 20. 20532

Kucharka niemka albo rosjanka potrzebna. Wiadomość: Ujazdowskie koszary podporucznik Nowicki. 20521

Osoba młoda inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, jako lektorka, zarządu domem lub do początkujących dzieci. Przytem poszukuje się prywatnie stołowników. Wiadomość. Wilcza 19, mieszkania 14, od 11 do 5-ej. 20552

Panny maszynistki, podręczne do dziurek, do bielizny męzkiej. Marjańska № 3, mieszkania 17. 20560

Kupno i sprzedaż.

Kury, kogut, duże francuzkie Bramaputry, tanio do sprzedania. Niecała № 2, mieszkania 9. 20616

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Fortepian krótki, Budynowicza do sprzedania. Ogrodowa № 16 (12), m. 5. 20266

Do sprzedania bardzo ładny wolant (prelotka) i uprzęż jednokonna z powodu wyjazdu właściciela za połowę ceny. Wiadomość u feldfebla niestrojowej roty litewskiego pułku w koszarach ujazdowskich. 20145

Kupuje fortepiany i pianina używane. Ul. Sienna 13, mieszk. 48. 18825

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra. stróż wskaże. 19328

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 20294

Pozytewki dwie nowe, samogrające z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15, od 1—7. Tamże potrzebny pokój umeblowany. 19973

Meble garnitur salonowy orzechowy, gabinetowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliki salonowe, szafy starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, szafa z lustrem, bibljoteka, biuro, żardynierki, szeslong, otomana, komoda, regulator, z sypialnego i jadalnego całe urządzenie, olejodruki, lustra, trema. Marszałkowska № 111, mieszkania 10. 20348

Kołdry w ładnych deseniach, chodniki, dywany, serwety, najtaniej, Mazowiecka 16, u Kiltynowicza. 2935

Faeton 1 lub 2-konny, koń, uprząż, sanki, wóz, siodło, do sprzedania tanio. Marjensztadt № 5, u stróża. 20447

Za bezcen jest do sprzedania, bardzo mało używany faetonik, na jednego konia, oraz wolant, zdatne jak do miasta, tak i na wieś. Wiadomość na Pradze, w kancelarji 26-go rezerwowego bataljonu, przy ulicy Olszowej. w domu pod № 415, nad walem, lub przy ulicy Targowej, domu № 184, mieszkania 2. 20450

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Ktoby miał na sprzedaż karetę podwójną, mało używaną, zechce się zgłosić na ulicę Hożą № 5, mieszkania 20. 20431

Największy skład kaszmirów czarnych, znajduje się na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kaszmiry białe, wyborowe, prześliczna białość, po cenach ściśle fabrycznych, w głównym składzie na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Największy wybor płócien jarosławskich, znanych ze swej dobroci, trwałości, ręcznej roboty, na murawie blichowanych, znajduje się w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna creassowego łódzkiego (Polonja), na 15 koszul męzkich lub damskich, szerokości $1^1/_2$ łokcia, za rs. 10 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creassu (półpłótna), za rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

6 prześcieradeł gotowych, obrębionych, bez szwu, $3^1/_2$ łokcia długie, $2^1/_2$ szerok., za rs. 5 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Dwoje nowych sanek dwu i jedno osobowych doskonale zbudowanych za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w kantorze fabryki Czerniakowska 59 stary.

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantyzyjny, łóżka, szafy, szafka, klęcznik, otomanka, kredens, krzesła, słół. Świętokrzyzka № 39, róg Marszałkowskiej, m. 2. 20482

Kwiaty w wielkim wyborze, bardzo tanio. Fabryka Dragat. Chmielna 6—12. 20473

Do sprzedania: ławki szkolne, tablice, szafki oszklone, stoliki i taboreciki do łóżek, meble, lustra, pianina, naczynia kredensowe i kuchenne. Krakowskie - Przedmieście № 7. 19761

Do sprzedania, z powodu wyjazdu na południe garnitur sobolowy, salopa jedwabna, podbita wyborowemi lisami. W składzie futer p. Korzyckiego, ulica Bielańska, w godzinach rannych. 20310

Sanki dwu-osobowe, prawie nowe, petersburskiego fasonu. Świętojerska № 28, w stajni. 20156

Maszyna do guzików, używana potrzebna. Adresy składać w biurze ogłoszeń pod E. M. G. 2946

W majątku Małe Pęcice, trzy wiorsty od Pruszkowa do sprzedania trzy stogi koniczyny, po umiarkowanej cenie. Wiadomość na miejscu. 2949

Do sprzedania szafy sklepowe. Bielańska № 7, w hotelu Krakowskim. M. Szpinak.

Futro piękne, ełki męzkie, na mężczyznę wysokiego, które kosztowało 700 rs. jest do sprzedania za 250 rs. Jerozolimska 49, mieszkania 13. 20417

Kareta dwuosobowa i sanki używane do sprzedania. Świętokrzyzka № 35, wiadomość u stróża. 20399

Zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2874

Fortepian 7 oktaw, 4 szprejce, z silnym tonem, w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje. Świętokrzyzka 3, m. 8. 20434

Płaszcz duży, modny, podbity nurkami, kołnierz i klapy bobrowe rs. 200. Płaszcz szaraczkowy, szopy, duży, zdatny do podróży rs. 70. Sanki nowe parokonne rs. 110. Marszałkowska № 120, w restauracji. 20379

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Fortepian do zbycia w dobrym stanie, ulica Żurawia № 4, mieszkania 15. 20275

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Sprzedaję różne meble, saską porcelanę, serwetkę perską, serwetę ręczną jadalnego pokoju, serwisy porcelanowe, maszynę pończoszniczą, portjery. Świętokrzyzka 13, mieszkania 7, od 12—8. 20280

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

Fortepian półsiodmej oktawy, z dobrym głosem do sprzedania za rs. 70. Krucza № 46, m. 7. 20313

Do sprzedania garnitur tumakowy, okrycia aksamitne i inne, kołdra atłasowa, suknia balowa strojna. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 20324

Dla spekulantów z powodu wyjazdu są do sprzedania 56 obrazów olejnych, na płótnie za 220 rs. i aparat fotograficzny za 45 rs. Ulica Chmielna № 64, m. 23, od godziny 11 rano do 4 po południu. 20538

Do sprzedania starożytne meble z bronzami, to jest biurka, komody, stoliczki, etażerki, tremo, sofka, sztychy, landszafty olejne i wiele nowszych przedmiotów, plater fragetowski. Codziennie od 10 do 3-ej, ulica Rymarska № 10, m. 7. 20539

Do sprzedania suknie paryzkie koronkowe i jedwabne, oraz firanki kolorowe, białe i różne inne rzeczy. Hotel Wiktorja № 10, od 11 do 1-ej. 20541

Do sprzedania salopa aksamitna, podbita cała tumakami, w bardzo dobrym stanie. Chmielna № 7, mieszkania № 6, zastać można od 9—12 rano. 20499

Naftowe rezerwoary blaszane, szafy sklepowe, tanio do sprzedania. Mostowa 16.

Fortepian fabryki Budynowicza, z blatem, 4 sprejce, palisandrowy rs. 250, Stare-Miasto 38, m. 9. 20506

Do sprzedania Encyklopedja Powszechna, w 28 tomach Orgelbranda. Wiadomość w zakładzie przewozowym „Konkurencja," Erywańska № 11. 20528

Pianino czarne, systemu amerykańskiego, z krzyżowemi strunami i blatem metalowym, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska 2. m. 6. 20555

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), gruszki, konfitury suche. Ul. Hortensja 7, mieszkania 11, (róg Szpitalnej). 20553

Szafa orzechowa, rozbierana i stół do sprzedania za bezcen, w pracowni sukien. Żabia № 1—3. 20569

Mops wiedeński, rasowy, roczniak do sprzedania, stróż wskaże. Chmielna 63. 20570

Fortepian 6 oktaw rs. 60. Solna № 12, mieszkania 6. 20522

Futro niedźwiedzie tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie futer Kurzyckiego, Bielańska 15. 20550

Garnitur mebli czarny, 3 orzechowe, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio. Ul. Świętokrzyzka 17. 20559

Do sprzedania tanio bryczka jednokonna, lekka, szor angielski; pies ceter, dobrze ułożony, i lisy damskie. Ul. Jerozolimska № 71. 20520

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalka, otomana, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Para dobrych chomont krakowskich, faetonik i szaraban dwukołowy—moskiewskiej fabryki, bardzo mocny, tanio do sprzedania. Obożna 2, u rządcy. 20573

Futro do sprzedania. Ulica Senatorska 11, mieszkania 10. 20583

Szafa sklepowa, czarna, z kontuarem do sprzedania. Wiadomość w cukierni, róg Żurawiej i Kruczej. 20562

2 futra skonksowe, 1-ne barany do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 4, mieszkania 13. 20566

Interesa handl. i majątk.

Sklep przydatny dla felczera, blacharza, mydlarza lub rzeźnika, (lodownia w domu), do najęcia zaraz, na dogodnych warunkach. Śliska 50. 2938

Kawiarnia do sprzedania, dobry punkt, Wspólna 5, mieszkania 3. 20381

Rs. 3,000 do 5,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej zaraz. Adres w kantorze Kur. Warsz. lit. A. F. N. 20392

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Królewska № 39 nowy. 20400

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep spożywczy z kantorem pism do sprzedania. Ulica Grzybowska № 61. 20458

Rs. 8,500 potrzebne na hypotekę domu po Towarzystwie. Wiadomość u p. Pfeffera, róg Ceglanej i Ciepłej № 5, od godz. 9 do 11-ej rano. 20459

Rs. 4,500 potrzebna pożyczka, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Ostrowska № 15, u właściciela domu. 19955

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci 7,000, po kop. 75. Wiadomość Przyrynek 7, m. 9. 19956

Poszukuję 9000 rs. na spłatę na 1-y numer hypoteki po rs. 11,600 Towarzystwa, majątku 45 włók a wartującego 90,000 rs. Wiadomość Nowy-Świat d. 62/68, miesz. 4, na 2-em piętrze, do godz. 12 w połud. i od 3—6 po południu. 20325

Potrzeba jest 2,500 rubli na dom murowany, pierwszy numer hypoteki, bez Towarzystwa. Bracka 12, mieszk. 27, od 4 po południu do 9 wieczorem. bez pośrednictwa.

Potrzebny jest wspólnik do korzystnego i pewnego interesu, z kapitałem 50 rs. — Nowy-Świat 21, m. 11, od 4—7. 20428

Rs. 16,000 poszukuje się na dom, po Tow. Kr. 9,000, dochodu 4,500 rs. 8,000 rs. na drugi № bez Tow. Kr. Miejsk. 10,000 rs. na majątek pod Warszawą, po Tow. Kr. Ziemskiem 15,000 rs. i rs. 20,000 po takiejże sumie Tow. Kr. Z. Procenta do umowy. Sami posiadacze powyższych kapitałów raczą nadesłać oferty pod № 166, do hotelu Europejskiego. 20584

W mieście gubernjalnem Łomży, przy zbiegu dwóch ulic, stykających się ze Starym Rynkiem, na którym odbywają się dwa razy na tydzień targi i częste jarmarki, jest do sprzedania od św. Jana 1887 r. z wolnej ręki dom parterowy, z dwiema oficynami murowanemi i z ogrodem owocowo-warzywnym. Dom frontowy składa się ze sklepu narożnego, zaopatrzonego w bufet i szafy oszklone, z rygałami, a nadto z 3-ch pokoi, alkowy, kuchni, spiżarni i piwnicy. Jedna oficyna składa się z pokoju, kuchni i sionki oddzielnej; w drugiej zaś oficynie mieszczą się dwa oddzielne mieszkania, mające po jednym pokoju z kuchnią i sionką, oraz inne gospodarskie wygody, jako to komórki na drzewo, chlewiki i t. d. Całe terytorjum zawiera długości łokci 140, szerokości łokci 60; na tym placu mógłby zamożny przedsiębiorca wybudować kilka domów, front zaś, jako posiadający sklep z obszernem mieszkaniem o 2-ch wchodach od frontu i od podwórza, możnaby obrócić na jaki zakład lub fabrykę. Wartość szacunkowa całej tej posesji, stosownie do przynoszących dochodów, oznacza się na rs. 6500. Wiadomość bliższa na miejscu lub przez korespondencję pod adresem: Aleksander Szymanowski, w Łomży, ulica Woziwodzka № 328, dom własny. 2959

Rs. 5,000 do wypożyczenia na pierwszy numer, lub zaraz po Towarzystwie hypoteki nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Sienna № 21, mieszkania 6. 20414

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Podwal № 29, w dystrybucji. 20365

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Sienna № 7. 20497

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żytnia № 4 nowy 12 lit. A.

Rs. 13,000 i 11,000 potrzebna jest na 1 № hypoteki domów po Towarzystwie na $6^1/_2$ % oraz 8000 rs. na dobra w gubernji Płockiej na 10%. Wiadomość bez pośrednictwa w hotelu Angielskim 56, do 11 rano.

Poszukuje się domu na ulicy Marszałkowskiej, bliżej ogrodu Saskiego lub w okolicach alei Ujazdowskiej. Oferty z wymienieniem wszystkich szczegółów tyczących się domu i jego szacunku składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. M.

Do wydzierżawienia majątek ziemski, o kilka mil od Warszawy, gospodarstwo wzorowe, warunki bardzo dogodne. Kaucja i rekomendacja są wymagane. Odpowiedź w kantorze Kurjera pod lit. X. X. 20534

Potrzebną jest suma rs. 10,000 na hypotekę dóbr ziemskich w najlepszej glebie bezpośrednio po Tow. Kred. na 8%. Wiadomość w cukierni p. Loursa, u p. Karola.

Dystrybucja i sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Freta, domu № 36. 20568

Skład węgla do wynajęcia. Róg Obożnej i Browarnej w Bazarze. 20575

Magle wiedeńskie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 33. 20565

Rs. 3,000 potrzebne na 1-szy № po Towarzystwie domu, w środku miasta, bez posrednictwa. Wiadomość ulica Wspólna № 42, mieszk. 5, od godziny 10 do 12.

Rs. 9,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na dom w Warszawie, po Towarzystwie. Chmielna 62, mieszkania 5, od 2 do 6-ej. 20542

2 składy węgli zaraz do odstąpienia, z przyczyny słabości zdrowia. Ul. Wronia № 11/35. 20523

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Skład węgli kamiennych z przyczyny słabości do odstąpienia za rs. 100. Ul. Mokotowska № 24. 20533

Do odstąpienia suma 9,400 rs., na nieruchomość w blizkości kościoła Boromeusza. Wiadomość przy ulicy Hożej № 10, mieszkania 2, od godziny 10 do 4-ej. Bez pośrednictwa osób trzecich. 20491

Sklep wiktuałów do sprzedania, z pozwoleniem na naftę, z której wystarcza na komorne. Marszałkowska 90. 20507

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania sklep spożywczy, każdego czasu, przy ulicy róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej. 20517

Sklep mydlarski lub spożywczy, dający pewne utrzymanie familji, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: ulica Hoża № 16a, u stolarza Krupińskiego. 20551

Rs. 2,000 zahypotekowane na domu, zaraz do odstąpienia, ze znacznem ustępstwem. Wiadomość: Rymarska № 8 nowy, mieszkania 11. 20557

Skład węgla do sprzedania zaraz, tanio. Bednarska № 9. 20486

100 rubli prowizji ofiaruję, za sprzedaż sklepu z towarem pokupnym, w dobrym punkcie. Reflektanci zechcą złożyć swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, z napisem „Komis." 2955

Sklep z wyrobami tabacznemi i galanterją, w bardzo dobrym punkcie, mogący korzystnie służyć i na inny proceder, do zbycia, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Marszałkowska № 111, mieszk. № 6, wieczorem od 5 do 7-ej. 2956

Sklep do sprzedania, z powodu niemożności prowadzenia handlu. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Trębacka № 11. 20487

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 Stycznia, z opałem i usługą. Może być i z meblami. Marszałkowska 114, od Złotej 9. 2951

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 20274

2 pokoje frontowe, umeblowane ze wspólnym salonem lub bez, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 38, mieszkania 6. 2918

Do wynajęcia sklep na sprzedaż wiktuałów z pokojem i kuchnią przy ulicy Nowowolskiej pod № 2, za rogatkami Wolskiemi, wprost ogrodu Ohma. Wiadomość u stróża. Cena przystępna. 20373

Jeden lub dwa pokoje ładne z meblami, usługą w każdym czasie. Widok 20, mieszkania 4. 20093

Od Nowego Roku do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 20160

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Z powodu wyjazdu, od Nowego Roku do wynajęcia przy ul. Mokotowskiej № 51, apartament na 2-m piętrze, złożony z 6-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami. Tamże do wynajęcia sklepy i izba warsztatowa.

Pokój umeblowany, z usługą, przedpokojem wspólnym. Twarda № 38, mieszkania № 8, od frontu. 20230

Osm dużych pokojów, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Świat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, mieszk. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Od I-go stycznia pomieszczenie dla dwóch panien z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką, przy osobie inteligentnej.— Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe. 20075

Pokój umeblowany lub nie. Ulica Próżna № 7, front. 19914

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane lub nie. Wejście frontowe. Próżna 7. 19915

Sklep z oknem jest do wynajęcia. Ulica Chmielna 13. 19852

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, frontowe od 1-go stycznia. Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe. 20074

U francuzki jest pokój do odnajęcia. Ulica Chłodna 19, pierwsze piętro. 20354

Pokój duży i gabinet z przedpokojem, umeblowany elegancko, z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Stycznia razem, lub każdy oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 20017

Krakowskie-Przedmieście № 56, lokal na restaurację i mleczarnię 6 pokoi na parterze, z werendą oraz kuchnią w suterynie, z całkowitem urządzeniem lub bez takowego, do wynajęcia każdego czasu na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki domu. 20376

Pokój od frontu, drugie piętro, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Bracka № 9. 20503

Złota 34, do najęcia parterowy salon trzy okienny, frontowy. 20509

Potrzebne jest zaraz suche widne mieszkanie: 3 obszerne pokoje z przedpokojem kuchnią i zlewem, nie wysoko, blisko tramwaju, cena najwyżej 300 rs. Dokładne oferty administracja Kurjera Warsz. J. N. 20512

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Do wynajęcia pokój frontowy z ładnem wejściem, może być z meblami i usługą. Wysoka (Smolna) № 22, m. 8. 20518

Pokój umeblowany z kuchnią każdego czasu do wynajęcia dla damy, Jerozolimska 26/70, m. 20. Tamże łóżko francuskie, atłasem różowym kryte, do sprzedania. 20564

Zaraz dla osoby zamożnej 2 lub 3 pokoje umeblowane, strona słoneczna; salon o 3 oknach, od godz. 11—4. Wiadomość Książęca 4—5. 20571

2 duże pokoje i kuchnia, od frontu z dwoma wejściami, przydatne na zakład felczerski, do wynajęcia. Obożna 2/4. 20574

Lodownia do wynajęcia. Róg Obożnej i Browarnej w Bazarze. 20576

Za bardzo nizką cenę do wynajęcia lokal, przydatny na skład węgli lub warsztat, na Krakowskiem-Przedmieściu, w blizkości ulicy Trębackiej. Wiadomość Nowosenatorska № 3, mieszkania 8. Tamże fortepian do sprzedania w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. 20524

Pokój przy familji w każdym czasie do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 31, m. 41. 20526

Potrzebne zaraz dwa umeblowane pokoje z kuchnią. 1-e, 2-e piętro, w okolicach Marszałkowskie, Nowego-Światu. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. Mieszkanie. 20531

Krakowskie-Przedmieście № 10, wprost kościoła św. Krzyża, pokój duży do wynajęcia z meblami, usługą i samowarem za 12 rs. miesięcznie, 20537

Od 8-go Stycznia mieszkanie umeblowane, obawialny, gabinet sypialny, jadalny, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, z wygodami, na pierwszem piętrze. Kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 20494

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój z opałem, usługą męzką, z meblami, 1-sze piętro, Marszałkowska 142, (okolica placu Zielonego), schody frontowe, mieszkania № 3. Tamże wiadomość od 4—6 po południu.

Kawalerski pokój odnajmuję. Twarda 6, mieszkania 41. 20492

2 pokoje pojedyńcze do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 20508

Do wynajęcia mieszkanie: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, bardzo wygodne i uche, za 300 rubli rocznie. Elektoralna 28.

Do wynajęcia od Nowego-Roku pokój duży, umeblowany, frontowy, z opałem i amowarem 16 rs. miesięcznie. Smolna 15 sowy. 20556

Od Nowego Roku, trzy pokoje od frontu, parter wysoki, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem za rs. 400. Ul. Bracka 17.

Pokój duży, ładny, z meblami, samowarem i opałem, dla przyzwoitej osoby, za rs. 8 miesięcznie. Wspólna 33, m. 12. 20558

Doniesienia rozmaite.

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Znane ze swej dobroci a na wystawie gospodarczo-spożywczej najwyższą nagrodą odznaczone marynaty ze śledzi, sardynek, makreli konserw, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 19943

Były urzędnik, poszukuje obowiązków rządcy domu, położonego przy jednej z więcej handlowych ulic—i gdzie jest do wynajęcia z Nowym Rokiem lokal na sklep, połączony z średniem mieszkaniem. Wiadomość u rządcy domu: Warecka № 7, od godziny 5—7 wieczorem. 20413

Na gwiazdkę materji prawdziwej ljońskiej koloru caffe-au-lait łokci 36, jest do sprzedania. Marszałkowska 88, mieszkania 13, do godziny 12 rano. 20311

Grób murowany do sprzedania, na starym cmentarzu, blizko pierwszej bramy. Nowy-Świat № 16 n., mieszk. 64.—Tamże jest osoba do zarządu domu. 20314

Na gwiazdkę wielki wybór sukieneczek dziecinnych od rs. 3, w magazynie P. Eugenji, Marszałkowska № 135, tamże potrzebne są panny do sukien i nauki. 19699

Reperacje fortepianów i pianin i strojenia przyjmuje. Ulica Nowy-Świat № 54. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 19831

Pracownia krawatów „Louise", wyucza w przeciągu trzech tygodni robienia wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 2957

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wszelką wygodą dla osoby spodziewającej się słabości lub będącej na kuracji.— Elektoralna 10. 20578

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne. wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 20466

Pokój tanio do wynajęcia, umeblowany lub nie.—Tamże szuba na futrze i dwie suknie do sprzedania. Ogrodowa № 48 nowy.

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 20416

Sklep z pokojem obszernym, 2 pokoje kawalerskie, z usługą, do najęcia każdego czasu. — W tymże domu jest do sprzedania szuba jonatami podbita i palto zimowe. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej u w., domu № 19—25, miesz. № 4. 20462

Do wynajęcia w każdym czasie 2 piwnice suche. Graniczna 10, wiadomość w aptece.—Tamże jest do sprzedania węgierka na baranach, w dobrym stanie. 20511

Idąc Sienną, Zielną, Chmielną zgubiono bransoletę z granatkami. Uczciwemu znalazcy nagroda. Sienna 18, m. 14. 20498

Zgubionym został stanik czarny jedwabny wraz z żabotem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do biednej szwaczki na ulicę Nowolipie № 22, mieszkania № 6, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 20489

Suczka popielata, rasy mopsów zginęła, w dniu 22 Grudnia, przy ulicy Nowy-Świat. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Chmielną № 21, u stróża za nagrodą. 20452

W drukarni *Kurera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1886 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.